

PRZEWODNIK PO HELU





Nasz przewodnik ma na celu ułatwić zapoznanie się z miejscami, które pragniemy przedstawić i zarekomendować. A naprawdę jest w czym wybierać. Hel jest miastem ciekawym, zarówno przez swoje wyjątkowe i malownicze położenie jak i dużą ilość różnorodnych pamiątek historycznych oraz osobliwości przyrodniczych.

Na naszych stronach zamieściliśmy najważniejsze informacje, niezbędne dla gości, którzy dotarli do Helu zarówno na kilka godzin, jak i na dłuższy wypoczynek. Odnajdziecie tu Państwo wiadomości turystyczne oraz praktyczne, pozwalające efektywnie wykorzystać czas pobytu.

Mamy nadzieję, że naszym przewodnikiem zdołamy ułatwić i uprzyjemnić Państwu pobyt w Helu.

Serdecznie życzymy, aby składał się on wyłącznie z przyjemnych, miło spędzonych chwil.

Redakcja



ZANIM ZACZNIECIE ZWIEDZAĆ

Hel intrygował podróżników od dawna. Przyczyniała się zapewne do tego jego trudna dostępność, spowodowana niegdyś brakiem drogi lądowej, a później ustanowieniem tu specjalnej strefy militarnej. Obecnie możemy to miasto odkrywać na nowo, gdyż ograniczone zostały wyjątkowe obostrzenia, jakim poddany był przez ostatnich 60 lat obszar prawie całej gminy Hel. Nie można jednak zapominać, że zakaz wstępu nadal obowiązuje w stosunku do obszarów ogrodzonych i oznaczonych tablicami ostrzegawczymi. Samowolne naruszenie tych stref może skończyć się dużymi nieprzyjemnościami. W sezonie letnim - często wprowadzany jest również - ze względów przeciwpożarowych - zakaz wstępu do lasu. Wchodząc na obszar leśny i wydmy warto pamiętać o zasadach profilaktyki pożarowej i stosować się do zarządzeń nadleśnictwa. Prosimy też zwracać uwagę, że zatrzymanie - z pomocą roślinności - ruchomych wydm, jakie budują Półwysep, dokonane zostało ogromnym wysiłkiem dopiero w ostatnim stuleciu i bardzo łatwo jest naruszyć słabo stabilny układ, jaki utrzymuje się pomiędzy roślinnością a piaszczystym podłożem. Dlatego też, miłośnicy tego terenu powszechnie apelują do turystów i wczasowiczów o poruszanie się wyłącznie po istniejących szlakach, zwłaszcza w przybrzeżnej strefie wydmy. Warto też pamiętać, że las helski, który podczas ostatniej wojny był miejscem zacieklej walk, kryje w swoim podłożu wiele niebezpiecznych pozostałości. Spacerując po helskich bezdrożach, należy zachować szczególnie dużo ostrożności przy obchodzeniu się ze spotykanymi tu metalowymi przedmiotami, zwłaszcza że niefrasobliwi poszukiwacze militariów odkopują często i pozostawiają niepotrzebne znaleziska na powierzchni gruntu. W przypadku znalezienia niewybuchu należy powiadomić Jednostkę Saperów, stacjonującą w Helu-Borze, tel. (058) 675 72 00.





Hel jest także wyjątkowym miejscem pod względem kąpielowym. Tylko tutaj, na naszym wybrzeżu, ma się komfort wyboru plaży: od strony otwartego Bałtyku lub Zatoki Puckiej. Jest to ogromna zaleta, ponieważ bardzo często się zdarza, że różnica temperatury wody po obu stronach Półwyspu sięga kilku stopni, a oprócz tego, wiatry silnie dokuczające na jednym brzegu, są prawie niezauważalne, w tym samym czasie, po stronie przeciwnej.

W szczycie sezonu letniego praktycznie nie można przemieszczać się jedyną drogą przebiegającą przez Półwysep. Dlatego szczególnie polecanym przez nas środkiem transportu, pozwalającym na wygodne i najszybsze dotarcie z Gdyni do Helu, są statki i wodoroloty. Godna polecenia jest również tańsza kolej. Natomiast własny samochód może stać się tu udręką pięknego, upalnego dnia. Niestety, trudno po głównej drodze Półwyspu porusza się również rowerem. Wąska, ruchliwa droga sprawia, że wycieczki takie stają się wręcz niebezpieczne. Rower natomiast doskonale się nadaje do przemieszczania w obrębie naszych osiedli.

Wydawca: Wydawnictwo „MS” tel. (058) 672 51 53

Tekst: Mirosław Kuklik, Romuald Nowak, Krzysztof E. Skóra

Zdjęcia: biker, Ryszard Kretkiewicz, Robert Pasecki, Wojciech Waśkowski

Rysunki: Marcin Dudek, Waldemar Nadolny. Skład: Wojciech Waśkowski.

Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu”.

Adres redakcji: 84-150 Hel ul. Bulwar Nadmorski 2 tel/fax. (058) 675 09 05

Druk: Drukarnia „EWA - DRUK” tel. (058) 672 67 71

ISBN 83-89568-05-5

Ważniejsze adresy i telefony:

1. 115 Szpital Wojskowy z Przychodnią (ostry dyżur)
ul. Boczna 10, tel. 675 04 01
2. Komisariat Policji dla gmin Hel i Jastarnia
z siedzibą w Juracie ul. Ratibora 42, tel. 675 20 07
3. Straż Pożarna ul. Morska 6, tel. 998
4. Żandarmeria Wojskowa ul. Bałtycka, tel. 675 08 54
5. Przychodnia Lekarska - Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Wiejska 122, tel. 675 13 04
6. Urząd Miasta ul. Wiejska 50, tel. 675 05 45
7. Urząd Pocztowy ul. Wiejska 55, tel. 675 04 05
8. Apteka Helska ul. Wiejska 97, tel. 675 05 63
9. Stacja Morska Uniwersytetu Gdańskiego i Fokarium
ul. Morska 9, tel. 675 08 36
10. Kapitanat Portu ul. Wiejska 24, tel. 675 06 18
11. Straż Graniczna - aktualnie port, tel. 675 05 36
12. Bank BPH ul. Wiejska 41, tel. 675 04 12
13. Kino "Wicher" ul. kmdr Przybyszewskiego, tel. 675 70 86
14. Stacja PKP ul. Dworcowa, tel. 675 04 43
15. Latarnia Morska ul. Bałtycka 3, tel. 675 06 17
16. Muzeum Rybołówstwa CMM ul. Bulwar Nadmorski 2, tel. 675 05 52
17. Informacja Turystyczna ul. Wiejska 78, tel. 675 10 10
18. Plaża nadbałtycka, tel. 675 02 21
19. Baza nurków ul. Portowa, tel. 774 87 60
20. Bosmanat Portu - Bulwar Nadmorski, tel. 675 06 24
21. Kasa Żeglugi Gdańskiej tel. 675 04 37
22. Kasa Żeglugi Gdyńskiej tel. 0605 551 470
23. Gazeta lokalna - dwutygodnik "Helska Bliza" tel/fax 675 09 05
24. Centrala Wojskowa tel. 675 76 21

Historia Miasta Helu

Hel należy do najstarszych miejscowości Pomorza. Pierwsze zachowane historyczne wzmianki o osadzie na końcu Półwyspu pochodzą z końca XII wieku. W XIII i XIV wieku znajdował się tu znaczący ośrodek rybacki, utrzymujący się z obfitych ławic śledzi. Przypuszcza się, że prawa miejskie Hel otrzymał z rąk księcia Świętopelka II przed jego śmiercią w roku 1266. Akt lokacyjny został potwierdzony w przywileju krzyżackim z roku 1378. Pierwotne, średniowieczne miasto, nazywane "Starym Helem", znajdowało się około 1,5 kilometra na zachód od obecnego centrum. Z zachowanych opisów wiemy, że posiadało ono mury, kościół, ratusz, szpital, dwa place targowe, kilka karczm oraz przystań dla łodzi rybackich i statków handlowych. "Nowy Hel" pojawił się w dokumentach na początku XV wieku. W roku 1417 ma już on swoją odrębną świątynię, a od wieku XVI zaczyna wyraźnie dominować nad stopniowo upadającą, starą osadą. Historycy doszukują się przyczyn jego upadku w niekorzystnych zmianach linii brzegowej oraz zaniku ławic śledzi. Negatywnie odbiło się również gospodarcze i administracyjne podporządkowanie miasta Gdańskowi, dokonane na mocy przywileju Kazimierza Jagiellończyka (1454) i Zygmunta I Starego (1526).

Wiek XVII i XVIII tragicznie zapisały się w dziejach Helu. Liczne pożary, napaści oraz zarazy doprowadziły do stopniowego wyludnienia osady, co w konsekwencji spowodowało utratę w roku 1872 praw miejskich. Do ponownego ożywienia osady przyczyniła się budowa (1892 - 93) niewielkiego portu, który stał się schronieniem dla łodzi i kutrów rybackich oraz przystanią dla statków wycieczkowych przyplływających z Gdańska i Sopotu. W roku 1896 Hel uzyskuje status "kąpieliska bałtyckiego".

Po zakończeniu I wojny światowej, w roku 1920, Hel ponownie staje się częścią Rzeczypospolitej. W nowym państwie, które posiadało bardzo niewielki obszar wybrzeża, był on przez długi czas najsilniejszym ośrodkiem rybołówstwa oraz bardzo popularnym kurortem. W roku 1921 Hel otrzymuje kolejowe połączenie z resztą kraju. Do chwili wybuchu II wojny światowej powstaje tu nowe osiedle tzw. "Kolonія Rybacka", kościół katolicki, szkoła, port Marynarki Wojennej oraz dwie placówki naukowe: Morskie Laboratorium Rybackie oraz Obserwatorium Geofizyczne. Dekretem Prezydenta RP, w roku 1936, miejscowość staje się wojskowym "Rejonem Umocnionym". Po wybuchu wojny, broniony do 2 października 1939 r., Hel był ostatnim niepodległym terytorium Rzeczypospolitej.

Od zakończenia II wojny światowej do roku 1996 dostęp do Helu był ograniczony ze względów militarnych. Rozwój osiedla oraz wzrost liczby jego mieszkańców spowodował przywrócenie mu 30 czerwca 1963 r. praw miejskich.



Nad Bałtykiem list - miejsce Egipskowna.



Helskie domy letniskowe. Pocztówka z około 1900 roku

PRZEWODNIK PO HELU

Port rybacki

Port helski zbudowany został w latach 1882-83 przez rząd pruski. Pierwotnie przystań kutrów i łodzi rybackich osłaniał falochron o konstrukcji drewnianej, który zajmował obszar odpowiadający obecnemu basenowi wewnętrznemu. Dopiero kolejne modernizacje, dokonane przez rząd II Rzeczypospolitej w latach 1924-25 i 1929-33, doprowadziły do uzyskania obecnej konstrukcji i powierzchni. Do lat 50. nie istniało dzisiejsze sztuczne, betonowe nabrzeże, w miejscu którego znajdował się naturalny, piaszczysty brzeg wykorzystywany przez rybaków do cumowania łódek i suszenia sieci.

Od roku 1949 gospodarzem portu są przedsiębiorstwa połowowe: najpierw, przez krótki czas "Arka", a później "Koga". To drugie - istniejące do dzisiaj jako gospodarz portu - zbudowało nabrzeże, aby rozbudować swoją bazę, stawiając na jego zapleczu hale. Mieści się w nich m. in. stacja bunkrowania (zaopatrywania) kutrów w paliwo, magazyn i myjnia skrzynek, wytwórnia lodu i chłodnia, budynek hali przeładunkowo - przetwórczej oraz sieciarnia wraz ze sklepem zaopatrującym rybaków. Znajduje się tu też budynek biurowy oraz nowoczesna hala, zawierająca



Łodzie na piaszczystym nabrzeżu portu w Helu. Poczтівka z lat 20. XX w.

przetwórnicy i chłodnia (spłonęła w maju 2004 roku) należąca do spółki "Koga-Maris", słynącej z produkcji oryginalnych anchowis, sprzedawanych pod nazwą "koreczków helskich". W latach 2001- 2004 port helski przeszedł gruntowny remont i modernizację.

Zewnętrzny, prawie 600. metrowej długości falochron, przy którym cumują statki i wodoloty "żeglugi przybrzeżnej", jest ulubionym miejscem spacerowym mieszkańców i turystów. Szczególnie warto polecić obserwacje z niego pięknych, barwnych zachodów słońca, które chowa się w Helu za taflą wód Zatoki Puckiej.

Przy wejściu do portu, naprzeciw ratusza, znajduje się ufundowany w roku 1985, rybacki krzyż wotywny, ozdobiony sprzętem żeglarskim. Na metalowym trzonie znajduje się napis: Ten krzyż nadzieją tych braci, którzy wyszli w morze, a nie wrócili i tych, którzy wychodzą, aby szczęśliwie wracali.

Obok, na klombie znajdującym się przed ratuszem, tuż przy starej, potężnej kotwicy admiralicji wytrałowanej przez helskich rybaków, postawiono kamień z napisem: PÓLNIE DO NORDE 1.VII.2000 R., upamiętniający II Zjazd Społeczności Kaszubskiej, jaki odbył się w tym dniu w Helu.

Helskie jednostki rybackie

Wody Zatoki Gdańskiej, znajdujące się wokół Helu, stanowią znakomite tereny połowowe dla lokalnego rybołówstwa, dlatego też od dawna przyciągały rybaków. Współcześnie praktycznie zanikło już tradycyjne rybołówstwo, uprawiane z małych, przechowywanych na piaszczystym brzegu łodzi. Powszechnie dominują duże, stalowe kutry. Prawie wszystkie typy stosowanych obecnie jednostek rybac-



kich możemy obejrzeć w porcie. Najniższymi numerami rejestracyjnymi, zwyczajowo, oznaczone są drewniane i plastikowe łodzie wiosłowe i motorowe, nie przekraczające długości 10 m. Stosuje się je do przybrzeżnych połowów dorsza, fląder lub łososi za pomocą sieci stawnych; lub węgorza i mniej popularnej węgorzycy za pomocą sieci pułapkowych, tzw. żaków i mierzoży. Najmniejsze jednostki stacjonują jeszcze na piaszczystym brzegu pomiędzy portami, nieco większe zajmują już wewnętrzny narożnik rybackiego portu, gdyż są najbardziej wrażliwe na działanie falowania. Wyższe numery należą do niewielkich metalowych kutrów, poławiających najczęściej ryby łososiowate (łososia, troć i pstrąga). Sezon połowowy na te ryby ma miejsce w okresie jesienno - wiosennym, dlatego latem kutry te stoją przy nabrzeżu portowym i często poddawane są remontom.

Łososie poławia się za pomocą sieci swobodnie dryfujących, tzw. pławnic, które wydane do morza unoszą się swobodnie na jego powierzchni, chwytając w oczka przepływające łososie. Zimą, gdy losos żeruje, można go również chwycić za pomocą pływających w toni haków, nazywanych na Kaszubach "takłami". Numery rejestracyjne większe niż 100 w porcie helskim zarezerwowane są dla dużych kutrów, łowiących najczęściej za pomocą włoków (trałów) ciągniętych po dnie (dennych) lub w toni morskiej (pelagicznych). W ten sposób poławia się głównie śledzia, szprota i dorsza. Tuż przy wejściu do portu cumuje na stałym dyżurze jeden ze statków "Polskiego Ratownictwa Okrętowego", oznaczony charakterystycznym krzyżem maltańskim na sterówce. Jest on gotowy w każdej chwili wyruszyć z pomocą potrzebującym rybakom i żeglarzom.

Kościół poewangelicki pw. św. Piotra i Pawła

Najstarszym, zachowanym budynkiem w Helu jest, pochodzący z początku XV wieku, kościół gotycki, będący w latach 1525-1945 świątynią lokalnej Gminy Ewangelickiej, a obecnie mieszczący siedzibę Muzeum Rybołówstwa - Oddziału Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

Ceglana bryła gotyckiego kościoła składa się z trójbocznie zamkniętego od wschodu prezbiterium, wspartego trójjuskokowymi skarpami, pomiędzy którymi znajdują się duże otwory okienne oraz korpusu, zachowanego prawdopodobnie fragmentarycznie, bo stanowiącego obecnie jedynie nawę poprzeczną świątyni. Do północnej ściany prezbiterium przylega pomieszczenie, będące w przeszłości zakrystią, w którym dziś znajduje się biuro Muzeum. Bryła kościoła jest w chwili obecnej zniekształcona, wskutek tylko częściowego odbudowania drewnianej wieży, wysadzonej 19 września 1939 roku przez obrońców Helu. Na północnej ścianie kościoła uwagę zwraca jedyne zachowane epitafium, pochodzące z istniejącego tu dawniej cmentarza. Poświęcone jest ono, jak informuje angielskojęzyczny napis, Samowi



Kościół ewangelicki w Helu widziany od strony portu. Pocztówka z 1904 r.

Barkerowi, lat 27, z North Yarmouth w Anglii, który wraz ze swymi dwoma druhami nieszczęśliwie utonął, usiłując zepchnąć swój statek z mielizny w pobliżu Helu, co miało miejsce dnia 5 maja 1816. Refleksyjna sentencja wyryta na tej płycie mówi: Wy próżni śmiertelnicy, ciesząc się młodością i zdrowiem, przystańcie i zastanówcie się, albowiem pod tym kamieniem spoczywa ten, którego śmierć w jednej chwili pozbawiła owych błogosławieństw opatrności.

Jedynym - zachowanym w Helu - ruchomym zabytkiem pochodzącym z dawnego, bogatego wyposażenia świątyni, jest ustawiony w przedsionku dzwon, odlany specjalnie dla helskiego kościoła w roku 1749. Na jego płaszczu znajdują się plakietki przedstawiające św. Piotra (patrona świątyni) oraz grupę ukrzyżowanie, rozdzielone długą listą fundatorów.



Po zakończeniu II wojny światowej, kościelny budynek był wykorzystywany na magazyny przedsiębiorstwa połowowego "Arka". Mocno zdewastowany obiekt przeznaczono już nawet, pod koniec lat 50., do rozbiórki, od której uchroniła go decyzja Konserwatora Zabytków w Gdańsku o zaadaptowaniu świątyni na siedzibę lokalnej wystawy rybacko - przyrodniczej. W roku 1969 obiekt i zbiory, należące dotychczas do Rady Narodowej, zostały przekazane Muzeum Morskiemu w Gdańsku, które otworzyło w nim w roku 1972 swój oddział nazwany "Muzeum Rybołówstwa".

Muzeum Rybołówstwa

Ekspozycja Muzeum składa się z trzech części: stałej wystawy we wnętrzu obiektu, plenerowego skansenu tradycyjnych łodzi rybackich oraz wieży widokowej. Zwiedzając ekspozycję wewnętrzną, goście mogą zapoznać się z dziejami Bałtyku, jego przyrodą oraz historią wykorzystania polskiego wybrzeża dla celów rybackich, wyeksponowanych w plastycznie - przestrzennych gablotach. Warto zwrócić uwagę m.in. na rozpiętą na ścianie północnej, pod stropem prezbiterium, sieć do połowu fok, nazywaną w języku kaszubskim "zelintową kłotką", jedyny zachowany w naszym kraju bojer rybacki, jakim rybacy udawali się na połów w okresie złodzenia wód, a także kompletny zbiór narzędzi służących do budowy drewnianych łodzi. Na dobudowanym piętrze ekspozycyjnym można się zapo-



znać z przeszłością Helu, np. obejrzyć m.in. pamiątki pozostałe z obrony Helu we wrześniu 1939 r. oraz przedmioty związane z pierwszą polską placówką oceanograficzną - Morskim Laboratorium Rybackim i jej najwybitniejszym pracownikiem - Kazimierzem Demelem. Warto zwrócić uwagę na eksponowane na ścianach obrazy o tematyce morskiej, stanowiące artystyczne tło ekspozycji. W dniach o dobrej widoczności warto obejrzyć widok z udostępnionej 21 metrowej wieży muzealnej. Roztacza się z niej szeroka panorama obejmująca wschodnią część Zatoki Gdańskiej, aż po wybrzeża Trójmiasta.

Na zewnętrznym, otoczonym ceglany murem, dziedzińcu Muzeum, zlokalizowana jest plenerowa wystawa demonstrująca tradycyjne łodzie rybackie, m. in. ze szczególnie godną uwagi "pomeranką" (jedyne zachowane egzemplarz w kraju), należąca do grupy największych (8,52 m długości), bezpokładowych łodzi stosowanych w rybołówstwie przybrzeżnym oraz rybackie składziki, zbudowane z dwóch ustawionych pionowo części przepołowionych starych łodzi. Znajdują się tu również liczne, drewniane elementy starych łodzi i statków, które zaplątały się w rybackie sieci. W roku 1997 do skansenu tradycyjnych łodzi rybackich trafiła łódź o wdzięcznej nazwie "Dziunia", wyróżniająca się pomarańczową barwą i wyposażeniem. Jest to łódź motorowa, zbudowana na potrzeby rybołówstwa przez stocznnię "Szkuner" we Władysławowie. Lecz zamiast do rybaków, trafiła do Polskiej Akademii Nauk, by po przystosowaniu do pracy w ciężkich warunkach polarnych mogła służyć naukowcom w polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego na Wyspie King George. Po zakończeniu swojej misji powróciła do kraju i znalazła miejsce w zbiorach helskiego Muzeum.

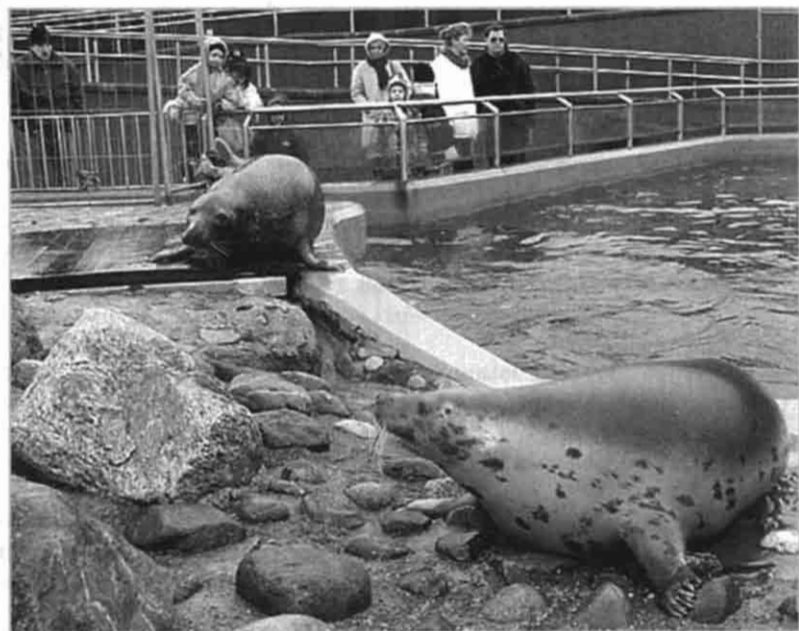
Muzeum czynne codziennie w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰ (po sezonie w godz. 8³⁰ - 16⁰⁰).
Ceny biletów: 5,00 zł normalny, 3,00 zł ulgowy, wstęp na wieżę widokową dodatkowo: 2 zł.

Stacja Morska

Tuż przy brzegu Zatoki znajduje się siedziba Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, przy której powstał ośrodek hodowli, ochrony i rehabilitacji fok zwany potocznie "fokarium". Na stałe żyje w nim sześć fok szarych (*Halichoerus grypus*) - gatunku niegdyś powszechnie występującego w rejonie Bałtyku południowego, ale niemal całkowicie tu wyćpionego wskutek intensywnych i długotrwałych polowań. Okresowo przebywa tu przychówek oraz ranne lub osłabione osobniki, znajdowane na brzegu lub w sieciach, które przechodzą kwarantannę i rekonwalescencję, by po odzyskaniu sił ponownie wrócić do swego naturalnego środowiska. Zainicjowany przez Stację Morską projekt ma doprowadzić do odtworzenia na południowym Bałtyku kolonii tych rzadkich dziś, a niezwykle potrzebnych ekosystemowi zwierząt.

Najsłynniejszym rezydentem zespołu basenów jest samiec o imieniu "Balbin". Jako małe i ranne focze szczenię został znaleziony na plaży w Juracie 31 marca 1992 roku. Po okresie długotrwałej rehabilitacji żył przez cztery lata w niewielkim basenie na terenie Stacji. Wzbudzał powszechną sympatię swym przyjacielskim stosunkiem do ludzi i zwierząt. Jego popularność przyczyniła się do zwrócenia baczniejszej uwagi na potrzebę przywrócenia obecności tego gatunku w naszej części Bałtyku. Dziś wspólnie z Balbinem stado tworzą: pochodzące ze Szwecji samica Unda-Marina i młodszy od niego o 2 lata samiec Joel, a także trzy przywiezione w 1998 roku z Estonii samice: Ania, Agata i Ewa.

W lutym 2001 r. przyszedł na świat samiec Adam - pierwszy potomek Undy i Balbina, który wraz z młodszą o rok Bojką został wypuszczony w maju 2002 roku na wolność w okolicy Nidy na Litwie. Umieszczony na grzbiecie nadajnik satelitarny pozwalał śledzić trasę jego wędrówki. W 2003 roku na wolność powędrowały dwie następne, urodzone tu foki, Cypel i Cuma. Rok 2004 dał przychówek poczwórny. Depka, Dulka, Denega i Dryf wyposażone w satelitarne urządzenia nadawcze najnowszej generacji rozpoczęły życie na wolności w Słowińskim Parku Narodowym.





W 2004 roku sponsorami zakupu nadajników oraz transmisji danych byli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, PETROBALTIC S.A., producent wyposażenia łazienek Sanitec KOŁO, Autorska Pracownia Architektury - Kuryłowicz & Associates oraz Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego. Trasę migracji fok można codziennie oglądać na stronie internetowej www.fokarium.com

W czerwcu 2003 roku fokarium wzbogaciło się o edukacyjne ekspozycje. Oglądając gabloty, plansze i filmy, zwiedzający dowiedzą się wielu szczegółów o morskich ssakach Bałtyku i ich lokalnych łowcach. Na najniższej kondygnacji można, przez specjalne okna, obserwować foki pod wodą.

Stacja Morska to dziś dobrze rozwijająca się, międzynarodowa placówka badawcza. Prowadzi kilka programów naukowych, a dotyczą one nie tylko fok. Wiele uwagi poświęca badaniom populacji bałtyckich morświnów oraz rzadkim i zagrożonym gatunkom ryb.

Poprzez szeroko zakrojoną działalność edukacyjną pracownicy Stacji starają się uświadamiać potrzebę racjonalnego korzystania z walorów naturalnych morskiego środowiska. Uczą, jak uwzględniać w cywilizacyjnym rozwoju człowieka potrzeby innych, żyjących w morzu organizmów.

W ramach projektu zwanego "Błękitna Szkoła", po wcześniejszym zgłoszeniu i uzgodnieniu warunków, można skorzystać z prelekcji prowadzonych przez pracowników placówki. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie internetowej www.fokarium.com., w katalogach "stacja morska" i "edukacja".

Fokarium jest dostępne dla zwiedzających każdego dnia roku od godziny 09⁰⁰ do zachodu słońca. Karmienie fok odbywa się o godzinie 09⁰⁰ i 15⁰⁰. Opłata za wejście na teren fokarium w lipcu i sierpniu wynosi 2 złote (1 zł w pozostałych miesiącach). Dodatkową 2 zł opłatę uiszcza się wchodząc do budynku z ekspozycjami i podwodnym podglądem. Do obu miejsc prowadzą bramki wejściowe, które otwierają się automatycznie po wrzuceniu odpowiedniej monety. Wstęp dla osób w wózkach (dzieci, inwalidzi) oraz ich opiekunów jest bezpłatny.

Przedsięwzięcie nie jest komercyjne. Uzyskiwane wpływy finansowe pokrywają koszty utrzymania fok, hodowlanej i publicznej infrastruktury placówki, a także program ochrony tych zwierząt.

Kupując pamiątkę zaopatrzoną w okrągłą nalepkę z wizerunkiem głowy Balbina i napisem "HELp" w sklepiu fokarium na ul. Morskiej można wspomóc ratowanie fok bałtyckich. Dochody ze sprzedaży tych pamiątek zasilają konto pomocowe helskich fok.

Pieniądże można też wpłacać na następujące konto bankowe:
Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.
80-952 Gdańsk Bażyńskiego 1a
Rachunek nr: 69 10901098 0000 0000 09015841
Bank Zachodni WBK S.A. I/O Gdańsk
lub 11101271 - 409890188450 BPH-PBK S.A. III/O Gdańsk
z dopiskiem "FOKI".



Jeśli pewnego dnia znajdziesz na plaży fokę, zadzwoń do Stacji Morskiej.
Numer: **0 601 88 99 40**. Czynny jest całą dobę.
Łączność sponsoruje PLUS GSM.

Kolonia rybacka

Pomiędzy Stacją Morską, Portem Marynarki Wojennej a Dworcem Kolejowym znajduje się, zbudowane pod koniec lat 20-tych naszego stulecia, osiedle domków rybackich, nazwane Kolonią Rybacką. Zachowanych jest tu w pierwotnym kształcie blisko 50 zbliżonych w formie domków, których architektura nawiązywać miała do wzorców narodowych, gdyż budynki te wznoszono dla osadników polskich, którzy mieli zrównoważyć stosunki etniczne w Helu, zamieszkałym do lat 30. głównie przez ludność narodowości niemieckiej. Stąd spotkać można tutaj nietypowe dla budownictwa pomorskiego ganki, podparte arkadami lub kolumnami. Nowoczesne na tamte czasy domki, finansowane były z celowych kredytów Państwowego Banku Rolnego, a ich lokatorów dobierano w drodze specjalnej selekcji.

Wędrując po wąskich uliczkach kolonii rybackiej, odnajduje się jeszcze często malownicze rybackie klimaty, które dawniej dominowały w całej osadzie, a obecnie z powodu zaniku rybołówstwa łodziowego są coraz rzadsze.

Przy głównej ulicy kolonii (Władysława Sikorskiego) pod numerem 12 znajduje się dom zbudowany przez Augustyna Necla, znanego i popularnego pisarza i gawędziarza kaszubskiego, który mieszkał tu w latach 1928 - 1951. W okresie przedwojennym był on pracownikiem technicznym Stacji Morskiej w Helu, gdzie za swoją wiedzę rybacką zyskał uznanie pracowników naukowych, a także rozpoczął swoją działalność pisarską. O fakcie tym informuje tablica pamiątkowa ufundowana przez Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu" w roku 2002 w setną rocznicę urodzin pisarza.



Odświeżenie tablicy na domu Augustyna Necla.

Okolica Parku Kaszubskiego

Na zachodnim krańcu ulicy Wiejskiej, za pomnikiem poświęconym Obrońcom Helu, znajduje się Zespół Szkół Ogólnokształcących w Helu im. Obrońców Helu, składający się ze Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Rozbudowany obecnie budynek składa się z kilku, powstałych w różnych okresach, segmentów. Najstarsza część, znajdująca się najbliżej ulicy Przybyszewskiego, powstała w roku 1938, kiedy to w związku ze znacznym wzrostem liczby mieszkańców osady, wzniesiono nową szkołę. Budynek ten stanowił w trakcie obrony Helu w roku 1939 siedzibę wojskowego szpitala polowego. Wcześniej na terenie tym ulokowana była leśna szkołka doświadczalna, w której badano odporność na trudne, piaszczyste warunki glebowe różnorodnych drzew i krzewów. Szczególne zainteresowanie wzbudzała tu, jedna z nielicznych dawnej w Polsce, sekwoja, którą podziwiali przedwojenni turyści. Do obiektów szkolnych przylega Park Kaszubski, w centralnej części którego znajduje się niewielki pomnik, upamiętniający postać Jana Myślisza, Kaszuba z dziada pradziada, który za męstwo w wojnie z bolszewikami w roku 1920 otrzymał krzyż *Virtuti Militari*. Po powrocie z wojska osiadł on w Helu, pełniąc przez wiele lat funkcję latarnika. Park Kaszubski powstał na miejscu dawnej helskiej kolonii karnej istniejącej od połowy wieku XIX do lat 20. XX wieku.



Kościół katolicki pw. Bożego Ciała w Helu



Pomnik poświęcony znanemu helskiemu działaczowi kaszubskiemu Janowi Myśliszowi.

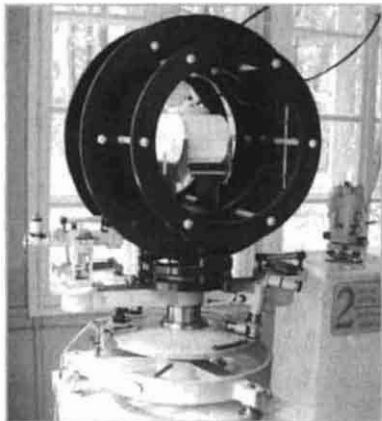
Na skraju parku, wybudowany został w roku 1933, wg projektu poznańskiego architekta Stefana Cybichowskiego, nowoczesny w formie, Kościół Katolicki pod wezwaniem Bożego Ciała. W roku 2000 na jego wieży zrekonstruowano galerię, będącą podstawą krzyża. Pierwsza galeria została zniszczona podczas II wojny światowej. Tuż przed kościołem znajduje się, zamieniona obecnie na dom przedpogrzebowy, pierwsza katolicka kaplica w Helu, zbudowana w roku 1924, głównie ze składek letników.

Stacje obserwacyjne

Idąc ulicą Leśną w kierunku zagospodarowanej bałtyckiej plaży mijamy, po lewej stronie, obszerny ogrodzony teren, zajmowany przez helskie stacje obserwacyjne. Przy drodze, na skrzyżowaniu z ulicą Sosnową, znajduje się siedziba Stacji Meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, która kontynuuje zapoczątkowane już w roku 1851 obserwacje pogodowe w Helu. Stąd podawane są codzienne komunikaty o stanie pogody. Stacja Meteo sąsiaduje z Obserwatorium Geofizycznym Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk, które od roku



Budynek obserwatorium Meteorologicznego w Helu.



1932, z przerwą na czas okupacji, rejestruje składowe pola magnetycznego Ziemi, wykorzystywane m. in. w celach nawigacyjnych. Pomimo stosowania tu obecnie nowoczesnej aparatury pomiarowej, część starych urządzeń mierniczych została zachowana i można się z nimi zapoznać po wcześniejszym uzgodnieniu z kierownictwem Obserwatorium.

Dawny sprzęt optyczny stosowany do pomiaru składowych pola magnetycznego Ziemi w helskim obserwatorium.

Latarnia

Skracając na końcu ulicy Wiejskiej - przy przystanku autobusowym - w lewo, dochodzimy do zamkniętej dla ruchu kołowego ulicy Bałtyckiej, która prowadzi do smukłej, czerwonej wieży helskiej "blizy", czyli latarni morskiej. Wejście na wieżę udostępniane jest dla zwiedzających codziennie, w okresie od początku czerwca do końca września, w godzinach 10⁰⁰-14⁰⁰ i 15⁰⁰-19⁰⁰ (cena biletów 2 zł ulgowy i 3 zł normalny). Z galerii, znajdującej się na wysokości prawie 40 metrów, można podziwiać rozległą panoramę, obejmującą Zatokę Gdańską oraz Półwysep Helski od cypla aż po jego nasadę w okolicach Władysławowa i dalej stromy brzeg rozewskiego klifu z górującą nad nim latarnią. Nieco bliżej nas, przy brzegu otwartego morza, widoczna jest ażurowa konstrukcja nieużywanej obecnie latarni morskiej na Górze Szwedów, a tuż za



nią smukłą, zwieńczona radarami, wieża wojskowego punktu obserwacyjnego. Istniejąca obecnie helska latarnia jest ceglana, ośmiokątną wieżą o wysokości całkowitej 41,5 m, wybudowaną w roku 1942. Jej światło znajduje się na wysokości 38,5 m (ponad średni stan morza) i jest przy dobrej pogodzie widoczne z odległości 17 mil morskich.

Starsza, murowana helska latarnia, oddana do użytku już w 1827 r., została wysadzona przez obrońców Helu 19 września 1939 r., aby w ten sposób uniemożliwić artylerii niemieckiej domierzenie celów ataków. W dniu 1 lipca 1928 roku starą helską latarnię morską odwiedził marszałek Józef Piłsudski wraz z towarzyszącym mu Eugeniuszem Kwiatkowskim. Na pamiątkę tej wizyty, Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu" ufundowało tablicę pamiątkową, ułożoną na prawo od drzwi wejściowych latarni. Na prawo od wieży znajduje się budynek siłowni, mieszczący agregaty prądotwórcze.

Po stronie lewej od wejścia umieszczono obelisk, wykonany z kamiennego stopnia zburzonej wieży z napisem "Pamięci latarnika 1905". Jest to obelisk poświęcony latarnikowi May'owi, który zginął obsługując armatę, stosowaną dawniej do akustycznego ostrzegania żeglarzy podczas mgły. Tak naprawdę wydarzenie to miało miejsce w grudniu 1910 roku, a błędna data jest konsekwencją nierzetelnych publikacji.

Cypel

Tereny znajdujące się na krańcu Półwyspu od roku 1896 zajmowane były przez obiekty helskiego kąpieliska morskiego. Znajdowały się tu liczne pensjonaty i domy letniskowe ze słynnym Domem Zdrojowym, nazywanym w okresie międzywojennym Hotelem "Polonia". To w nim trzykrotnie przebywał Stefan Żeromski, a w roku 1926 również i Karol Szymanowski. Po lewej stronie, tuż przy bramie, zachował się przedwojenny budynek pierwszegohelskiego kina. Wszystkie obiekty helskiego kąpieliska zburzone zostały w trakcie budowy obiektów militarnych oraz podczas walk. W drodze na cypel warto zwrócić uwagę na trzy zachowane stanowiska 31 baterii nadmorskiej im. H. Laskowskiego, które we wrześniu 1939 roku raziły skutecznie ogniem nieprzyjacielskie cele. Na jednym ze stanowisk, znajdującym się po lewej stronie drogi, zachowała się jeszcze armata produkcji radzieckiej,





kaliber 130 mm, ustawiona tu w latach pięćdziesiątych (patrz helskie pamiątki militarne). Idąc dalej brukowaną drogą w stronę morza, dochodzimy do skraju Półwyspu. Za punkt końcowy przyjmuje się miejsce znajdujące się w najmniejszej odległości od widocznej na wodzie pławy nawigacyjnej "Hel S" popularnej "zidy", którą opływają jednostki kierujące się od północy do portu helskiego. Tylko w tym miejscu możemy jednocześnie zobaczyć falochrony helskiego portu, położonego nad Zatoką Pucką, jak i plaże otwartego Bałtyku. Plaże na terenie wojskowym nie są sprzątane, dlatego wyjątkowo licznie występują tu fragmenty finezyjnie oszlifowanych przez fale kawałków drewna oraz przeróżnych przedmiotów wyrzuconych przez morze. Od lipca 2004 roku Cypel helski jest udostępniany w godzinach 9⁰⁰ - 19⁰⁰ wszystkim chętnym do odwiedzenia tego miejsca. Przygotowane przez Urząd Miasta tablice informują o znajdujących się tu zabytkach militarnych, a na końcu drogi prowadzącej przez Cypel ustawiono glazy, na których ma się znaleźć informacja o położeniu geograficznym tego najbardziej wysuniętego w morze lądowego punktu Polski.

Ulica Wiejska

Jeszcze w latach 20. XX wieku Hel był przykładem prawie idealnej ulicówki, z budynkami regularnie ustawionymi po obu stronach tej jedynej arterii. Przywrócona w roku 1992 jej przedwojenna nazwa: "Wiejska" (wcześniej nazywała się ulicą gen. Waltera), wywodzi się z okresu, gdy po utracie w roku 1872 praw miejskich, Hel stał się na blisko 100 lat osadą wiejską. Lokacja miasta wzdłuż wyniesionego po stronie zatokowej Półwyspu, 600-metrowego wału wydmyowego tworzącego obecnie oś ulicy, miała miejsce w XV wieku. Nastąpiła ona w momencie powolnego upadku Starego Helu, pierwotnej osady, która znajdowała się około 1,5 kilometra na północ od obecnej miejscowości, w miejscu zajmowanym dziś przez port Marynarki Wojennej.

Nowe miasto starano się ulokować w bezpiecznej odległości od brzegu, ale i tak okazało się, że już w XIX wieku, spiętrzone przez sztormy wody dosięgły zabudowań miasta, niszcząc także w roku 1863 front kościoła ewangelickiego i podmywając jego wieżę. Ograniczona długością wału wydmyowego przestrzeń, na której lokowano budynki, zmusiła helan do wprowadzenia ścisłych zasad obowiązujących przy wznoszeniu domów. Reprezentacyjnym frontem, skierowanym ku ulicy, była zawsze wąska ściana szczytowa, w której centralnie umieszczano drzwi. Pomiędzy budynkami zachowywano wąskie przejścia, pozwalające na komunikację pomiędzy ulicą a brzegiem. Rozdzielenie budynków miało zapobiegać także - w wypadku pożaru - przenoszeniu się ognia.



Nad Bałtykiem
Hel - miejsce - Kąpielowa.



Taki obraz ulicy Wiejskiej to już oczywiście przeszłość. Większość drewnianych domów rybackich uległa zburzeniu podczas wojny lub rozebrano je, by wzniesić na ich miejscu murowane, wygodne pensjonaty. Poprowadzenie asfaltowej jezdni zmieniło całkowicie dawny, osiowy układ przestrzenny ulicy, na której środku rosły kiedyś dające cień lipy, otoczone podporami do suszenia sieci i ryb oraz znajdowały się studnie lub pompy umożliwiające czerpanie podskórnych wód.

22 czerwca 2001 przed budynkiem mieszczącym obecnie Leśnictwo Hel odsłonięta została pamiątkowa tablica upamiętniająca żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, wsławionych podczas Obrony Helu we wrześniu 1939 r. W budynku tym do 2 października 1939 r. mieściła się dawna siedziba KOP.



Dawne domy rybackie

Stopniowo zanikającym, a jakże charakterystycznym elementem dawnego Helu, są domy rybackie, o charakterystycznej konstrukcji szkieletowej: ciemnych belek, wypełnionych białymi fragmentami ścian. Do dnia dzisiejszego zachowało się zaledwie kilka takich domów (w większości rekonstrukcji), choć jeszcze w latach 30-tych dominowały one przy ulicy Wiejskiej, tworząc jej malowniczy, nietypowy charakter (określany wówczas mianem holenderskiego).

Zarówno forma, jak i wymiary helskiego domu rybackiego, były również ściśle określone. Szerokość ściany frontowej wynosiła 6 m, wysokość 5 m (2 m ściana i 3 m odeskowany szczyt), zaś długość ściany bocznej wynosiła 12 m. Bardzo często zdarzało się, że domy były poszerzane w części frontowej przez dobudowywanie pomieszczeń gospodarczych. Budynek stał się wówczas wyraźnie asymetryczny. Konstrukcja rybackiego domu helskiego była bardzo charakterystyczna. Strona frontowa była wykonana z bali drewnianych połączonych ryglowo, bez użycia gwoździ, tworzących szkielet ścian, wypełniany ceglami lub gliną zmieszaną z sieżką. Belki pochodziły często z rozbitych na brzegach Helu okrętów. Smarowane smołą, kontrastowały z pobielonymi wapnem wypełnieniami. Charakterystyczne i rzadko spotykane były drzwi helskich domów, o specyficznym podziale na dwie niezależnie otwierające się części: dolną i górną. Dawny dom helski wyróżniał również oryginalny komin, rozszerzający się wyraźnie ku dołowi. Wewnątrz chaty tworzył on okap, służący do suszenia i podwędzania ryb.

Do chwili obecnej, z dawnej, drewnianej zabudowy ulicy Wiejskiej, pozostało zaledwie kilka budynków. Pod numerem 110 znajduje się słynna restauracja "Maszoperia" (jej nazwa pochodzi od dawnego określenia rybackich zespołów połowowych), która w starej części zajmuje typowy, pochodzący z połowy XIX wieku, helski dom rybacki. W głębi ulicy spotkamy jeszcze dwa, zrekonstruowane po pożarach stare budynki helskie, pełniące jak dawniej funkcję hotelowo-restauracyjną. Po prawej stronie, pod numerem 89, znajduje się restauracja "Gwiazda Morza", a naprzeciw niej, pod numerem 86, znajduje się budynek, w którym już od roku 1872 mieściła się gospoda "Lwia Jama". Jej nazwa wywodzi się od wiszącej nad drzwiami wejściowymi płaskorzeźby, przedstawiającej Dawida w jaskini lwów. Oryginalną formę zachował także dom pod numerem 39, mieszczący obecnie Uni-Bar "Izdebka". W budynku tym zwraca uwagę odtworzony "šparug" - ozdoba wieńcząca szczyt dachu, która występowała niegdyś powszechnie na całych Kaszubach. Wart odwiedzenia jest także zrekonstruowany domek, należący obecnie do Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Helu. Wewnątrz można obejrzeć przygotowywane czasowe wystawy, a także zakupić oryginalną kaszubską porcelanę i pamiątki.

W sezonie letnim mieści się tu informacja turystyczna. Naprzeciw muzeum znajduje się zespół trzech zabytkowych domków - dwóch o konstrukcji szkieletowej i jednego zbudowanego z cegły, dowożonej do Helu specjalnymi łodziami towarowymi, tzw. „szkutami”.



Helska kolej

W latach 20-tych, gdy toczyła się wojna polsko-sowiecka, a Senat Wolnego Miasta Gdańska utrudniał wyładunek statków przyplływających ze sprzętem wojсковym, powstał projekt rozładunku statków na morzu i przewożenia towarów do portu w Helu, a stamtąd w głąb kraju. Dlatego też, staraniem władz wojskowych, w 1920 r. rozpoczęto budowę 44 km linii kolejowej Hel-Swarzewo. Mimo że projekt rozładunku towarów na Helu nie został zrealizowany, to budowę linii ukończono i 16.09.1922 r. oddano ją do użytku. Miało to duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego i militarnego regionu. Pracami inżynierskimi kierował kpt. inż. Otton Müller. Na uwagę zasługuje też ciekawy architektonicznie (o charakterystycznej dla dawnego Helu konstrukcji szkieletowej) budynek stacji, który ze względu na swoje początkowe - w skali kraju - położenie, pretenduje nawet do miana dworca. Jest to jedyny, zachowany do dziś w pierwotnej formie, obiekt kolejowy na tej trasie. Należy dodać, że ze względu na zagrożenie pożarowe, jakie powodowały lokomotywy opalane węglem, jeszcze w latach 20-tych na Półwysp sprowadzono lokomotywy napędzane ropą naftową typu "01-12", produkcji austriackiej.



Pochodzący z lat. 20. XX wieku budynek stacji kolejowej w Helu.

Po drodze do stacji, na skraju parku, znajduje się niewielki pomnik w kształcie żagla, poświęcony Stefanowi Żeromskiemu, wybitnemu pisarzowi, który trzykrotnie, w latach 1922-24, przybywał w celach kuracyjnych do Helu. W trakcie tych pobytów pisarz stworzył m. in. poetycką powieść "Między morze" opowiadającą o Półwyspie Helskim i jego mieszkańcach.



Helski cmentarz

Jeśli dysponujemy jeszcze czasem, to warto odwiedzić znajdujący się nieopodal dworca helski cmentarz. W jego centralnym punkcie znajdują się dwa pomniki: jeden, marmurowy, stojący nad wspólną mogiłą 31 obrońców Helu i drugi, ustawiony w roku 1991, poświęcony pamięci tych helskich rybaków i marynarzy, których grobem stało się morze. Na granitowym głazie umieszczona jest mosiężna tabliczka z modlitwą i inskrypcją "Dla wiecznej pamięci tych braci, których nie oddało nam morze, a w rodzinach pamięć o nich trwa". Poniżej tego napisu rodziny tragicznie zaginionych osób umieszczają dane o swoich bliskich. Jak na razie, ostatnie dwie tabliczki pochodzą z lutego 1997 r., kiedy to wśród 20 polskich marynarzy, którzy zaginęli na Morzu Północnym na statku "Leros Strength", znalazło się dwóch mieszkańców Helu. Na zbiorowej mogile obrońców Helu w roku 1959 wzniesiono pomnik wg projektu artysty plastyka kmdr ppor. Zbigniewa Litwina. W ostatnich latach trzykrotnie go przebudowywano. W pierwotnej formie, na jego cokole stał duży biały orzeł z rozpostartymi skrzydłami. W 1994 r. zdjęto go i zastąpiono godłem państwowym, a w 1996 r. nad godłem ustawiono dodatkowo krzyż. Całość pomnika pokryto mozaiką marmurową i zlikwidowano stojące po bokach dzwony okrętowe, pełniące rolę zniczy.

Wszelkim zmianom oparła się jedynie tablica mosiężna, na której wpisano 27 nazwisk poległych obrońców. Umieszczono również na niej wpis o pochowaniu 4 nieznanymi marynarzy. Tablicę wykonała Stocznia MW im. Dąbrowszczaków.

Przed wejściem na cmentarz ustawiono dwie wyrzutnie bomb głębinowych. Zdemontowano je ze starych, amerykańskich trałowców bazowych typu BYMS, które otrzymaliśmy w ramach odszkodowań wojennych. W Helu były trzy tego typu okręty i nosiły nazwy: Foka, Delfin i Mors. Ostatni z nich został wycofany ze służby 26 czerwca 1957 roku.



Pamiętki Demelowskie

Hel określany jest często mianem "kolebki polskiej oceanografii". Tutaj bowiem, w roku 1923, rozpoczęła działalność pierwsza polska placówka do badań morza. Przez długi czas jej istnienia jedynym jej stałym pracownikiem naukowym był Kazimierz Demel, nasz najslawniejszy oceanograf. Jego helskie badania zaowocowały m. in. cenionymi i popularnymi opracowaniami "Życie Morza" czy "Biologia Morza". Do dnia dzisiejszego zachowała się większość budynków związanych z działalnością przedwojennej helskiej "Stacji Morskiej". Przy ulicy Wiejskiej, pod numerem 39/40, znajduje się wzniesiony na początku naszego wieku, dawny budynek dozorczy rybackiego, w którego dwóch niewielkich pokojach, Morskie Laboratorium Rybackie w Helu rozpoczęło polskie badania morza.

O tradycji tego miejsca mówi pamiątkowa tablica, umieszczona w rogu budynku.

W roku 1932, gdy po reorganizacji helska placówka naukowa została podporządkowana Instytutowi im. M. Nenckiego w Warszawie, na jej potrzeby został zakupiony drugi budynek, zlokalizowany na terenie Koloni Rybackiej w bezpośrednim



sąsiedztwie Zatoki (obecnie ulica Portowa 17). Mieściło się tu do roku 1938 Muzeum Przyrodnicze Stacji Morskiej (jedno z pierwszych polskich muzeów podejmujących tematykę morską) oraz mieszkania służbowe. W roku 2003 został on przebudowany na nowoczesny budynek mieszkalny. Połowa następnego domu (nr 14/15) należała do małżeństwa Demelów. Pierwsza żona Kazimierza Demela, Jeanette, z pochodzenia Francuzka, prowadziła tu pensjonat, dający badaczowi niezależność finansową. Wspomina o tym tablica pamiątkowa, wmurowana w ścianę frontową tego budynku. W uznaniu zasług Kazimierza Demela, główny nadmorski bulwar



spacerowy, biegnący od portu rybackiego do Portu Marynarki Wojennej, nazwany został jego imieniem.

W roku 1999, miasto Hel, za wkład w polskie badania morza, otrzymało nadawany przez Morski Instytut rybacki medal honorowy im. Prof. Kazimierza Demela.

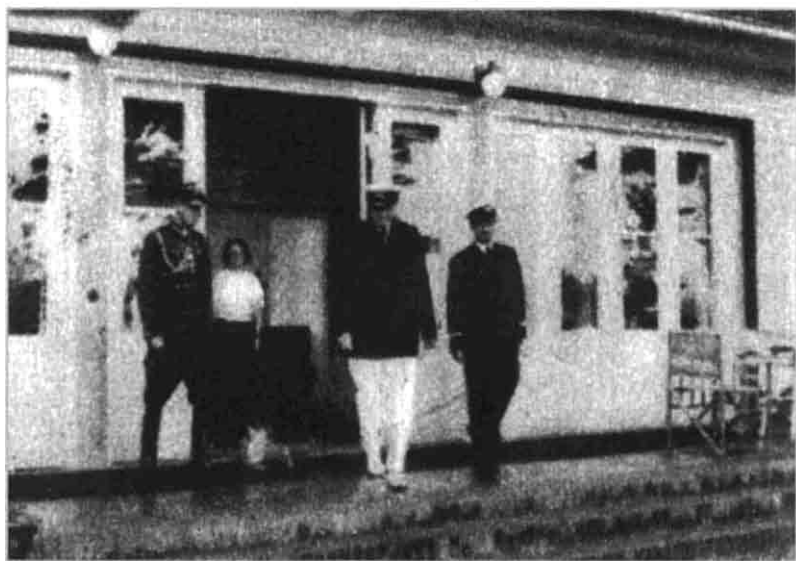


Kazimierz Demel (stoi drugi z prawej) ze współpracownikami.

Hel prezydencki

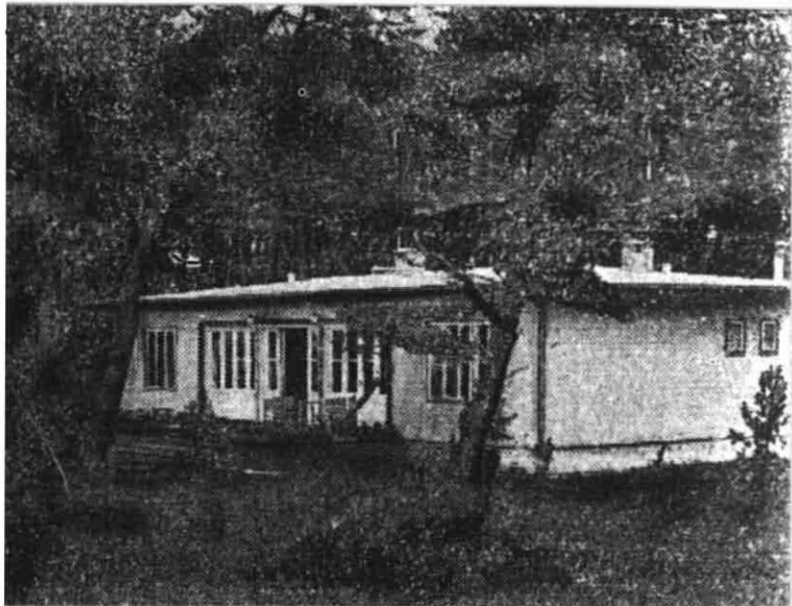
Na obszarze Gminy Hel znajdują się pozostałości przedwojennej siedziby prezydenta II Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego oraz obecna, nadmorska siedziba głowy naszego kraju.

Ignacy Mościcki był pierwszym z naszych mężów stanu, który zaczął przedkładać wypoczynek nad polskim morzem ponad wizyty w modnych letniskach Europy Zachodniej i Południowej. Jego pobyty, jako prezydenta II Rzeczypospolitej, nad Bałtykiem, rozpoczęły się pod koniec lat 30., choć po raz pierwszy przybył on do Gdyni, Jastarni i Pucka w sierpniu 1927 roku. Najdłużej, bo ponad miesiąc, przebywał na Półwyspie Helskim w roku 1937. Mieszkał on wówczas wraz z małżonką w ustanowionej letniej siedzibie prezydenckiej, zlokalizowanej w pobliżu modnego kurortu letniskowego, jakim była wówczas Jurata.



Administracyjnie teren ten należy obecnie do Gminy Hel i znajduje się na obszarze zajmowanym przez Ośrodek WDW "Jantar". Zachowała się tu szczęśliwie (w latach 70. przeznaczona do rozbiórki) drewniana, wypoczynkowa willa prezydencka o nazwie "Muszelka".

Jej skromna, parterowa architektura, nawiązuje do stylu wypoczynkowych domów z Juraty i w niczym nie przypominała miejsca wypoczynku głowy państwa.



Na niewielkim ganeczku przyjmowani byli liczni goście, którym w trakcie letniego wypoczynku udało się uzyskać audiencję u dostojnego letnika.

Prezydent Mościcki podczas pobytów na Półwyspie Helskim był bardzo aktywny i często odwiedzał okoliczne miejscowości, rozmawiając z ich mieszkańcami. Szczególnie upodobał sobie rozmowy z latarnikami, mieszkającymi i pracującymi na pobliskiej, obecnie nieistniejącej latarni morskiej w Borze (znajdującej się w okolicy obecnego Helu-Boru). Latarnikami tymi byli wówczas Piotr Miczyński i Jan Dettlaff. Z zachowanych zapisków prasowych wynika, że Prezydent chętnie wdawał się z nimi w dyskusje, podziwiając życiową mądrość i rezolucyjność zwłaszcza Jana Dettlaffa. Ten stary rybak, który tytułował Prezydenta mianem: Jego Eks-celencji, potrafił bardzo szczerze rozmawiać z dostojnym gościem, poruszając wszystkie bolączki Kaszubów i swoje. Poruszył na przykład, śmieszną z pozoru sprawę, że w związku z utworzeniem Rejonu Umocnionego zabroniono dostarczania do latarni pieczywa z Helu i latarnicy są zmuszeni sami codziennie po niego udawać się do Jastarni. Oczywiście p. prezydent stanął na wysokości zadania i sprawę załatwił, a dodatkowo podarował latarnikom 100 kg mąki - tak na wszelki wypadek.

Zupełnie inaczej prezentuje się obecny Ośrodek - Rezydencja "Mewa" w Helu - należąca do Kancelarii Prezydenta i będąca "Rezydencją Prezydenta RP". Zlokalizowany jest on po stronie zatokowej Półwyspu, na prawie całej długości pomiędzy

Jurata a Helem-Borem, zajmując znaczną powierzchnię helskiego lasu. Zlokalizowane są tu m.in. dwie okazałe wille: prezydencka (z przeszkloną kopułą na dachu) oraz gościnna, a także, oddana w lipcu 2002 roku część rekreacyjna. Nowe obiekty wyróżnia 35-metrowa wieża, na której szczycie znajduje się taras widokowy, a u dołu luksusowo wyposażony basen, z którego można podziwiać podczas kąpieli Zatokę i plażę. Znajduje się tu również sauna i łaźnia. Do rezydencji głowy III Rzeczypospolitej można się dostać asfaltową drogą, poprzez pilnie strzeżoną przez uzbrojonych żołnierzy BOR-u (zwłaszcza w czasie pobytu prezydenta) bramę, z powietrza (zlokalizowane jest tu lądowisko dla śmigłowców) lub drogą wodną, przybijając do długiego pomostu. W tym celu przekopano nawet głęboki kanał podejściowy przez płytką i szeroką w tym miejscu tzw. Dziewiczą Mieliznę. Od strony wodnej ośrodek pilnowany jest latem przez kuter patrolowy, zabraniający zbliżania się nawet na znaczną odległość do wydzielonego terenu. Narzekają na to lokalni rybacy łódkowi, którzy nie mogą wówczas zastawiać sieci na swoich, odwiecznych miejscach połowowych. Rezydencja dysponuje środkami łączności, pozwalającymi na stały kontakt prezydenta z kancelarią podczas jego wypoczynku.

Prezydent Lech Wałęsa, pomimo iż pochodzi z pobliskiego Gdańska, lato wolał spędzać pod Warszawą (np. w Otwocku).

Natomiast wielbicielem wypoczynku w Helu jest prezydent Aleksander Kwaśniewski, który przebywa tutaj wraz z rodziną nie tylko latem. Podejmowani są w nadmorskiej rezydencji również zaci goście. Był tu już m.in.: król Hiszpanii Juan Carlos i były szef NATO Javier Solana.







HEL

PLAN MIASTA





- 1 latarnia morska
- 2 stanowisko ogniowe XXXI baterii
Im. Heliodora Laskowskiego
- 3 stacja meteorologiczna
- 4 stacja naukowa PAN
- 5 Przedsiębiorstwo Usług Rybackich KOGA
- 6 Muzeum Rybołówstwa
- 7 Ratusz
- 8 Stacja Morska UG - fokarium
- 9 Mała Plaża
- 10 pomnik S. Żeromskiego
- 11 pomnik Obrońców Helu

- 12 kościół kat. p.w. Bożego Ciała
- 13 pomnik-grób poległych w 1939 r.
obrońców Helu
- 14 szpital
- 15 Plaża Bałtycka



HEL

ZABYTKI MILITARNE I MIEJSCA PAMIĘCI



Zabytki i pamiątki militarne Helu

Pomijając XVII-wieczne działania związane z próbami ufortyfikowania Półwyspu Helskiego w czasach Władysława IV Wazy, teren ten nie był uznawany za szczególnie przydatny do celów militarnych. W dawnym państwie pruskim, którego linia brzegowa liczyła przeszło 2 tys. km, nie doszukano się potrzeby tworzenia tu bazy wojskowej. Dopiero w roku 1920, po odzyskaniu na mocy Traktatu Wersalskiego przez niepodległą Polskę dostępu do morza, zwrócono uwagę na ważne, strategiczne położenie Półwyspu Helskiego, dające możliwość skutecznej obrony polskiego wybrzeża. Wskazywano je także jako doskonałe miejsce na lokalizację bazy morskiej floty.

Wielką karierę militarną zaczął robić Hel, gdy przystąpiono do tworzenia niezależnego, polskiego portu handlowego w Gdyni. Zaistniała wówczas pilna potrzeba zabezpieczenia obronnego tej potężnej inwestycji. Pojawiło się wiele planów wojskowego wykorzystania Półwyspu Helskiego. W różnorodnych koncepcjach zawsze podkreślano, że jest to doskonale - choć trudne technicznie - miejsce do ułożenia artylerii nadbrzeżnej oraz bazy dla polskiej floty wojennej. Wreszcie, w roku 1928, przystąpiono do realizacji tzw. małego programu obrony wybrzeża, który zakładał m.in. wybudowanie w Helu basenu portowego, magazynów mobilizacyjnych, schronów amunicyjnych, zbiorników na paliwo, schronów dla ludzi, lotniska, rozmieszczenia na Półwyspie baonu piechoty i ustawiania artylerii nadbrzeżnej. Zakończenie tych inwestycji miało nastąpić w roku 1931. Jednakże, te szeroko zakrojone projekty doczekały się tylko częściowej realizacji w ciągu następnego - poprzedzającego II wojnę światową - dziesięciolecia. Większość z utworzonych na Helu stanowisk militarnych weszła do walk we wrześniu 1939 r. w stanie nieukończonym i często też bez odpowiedniego zapasu amunicji.

Podczas okupacji Niemcy mocno rozbudowali potencjał militarny Helu. Na te historyczne już obiekty nałożyły się budowle i stanowiska wzniesione później przez Ludowe Wojsko Polskie. Obecnie Garnizon Hel, choć nie ma już tak dużego znaczenia strategicznego jak dawniej, nadal modernizuje swoją bazę, co sprawia, że tradycja militarna tego miejsca jest nadal żywa.

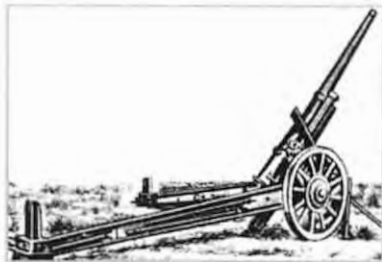
Obiekty Zabytkowe Garnizonu Hel

Stanowiska baterii "greckiej" i "duńskiej" (6, 9)

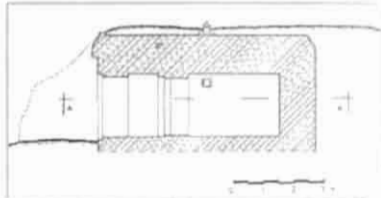
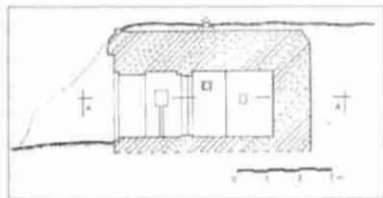
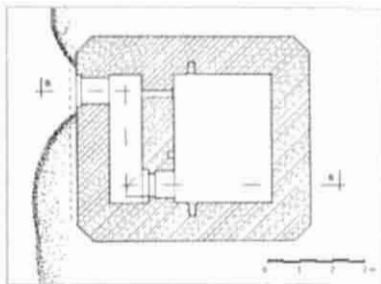
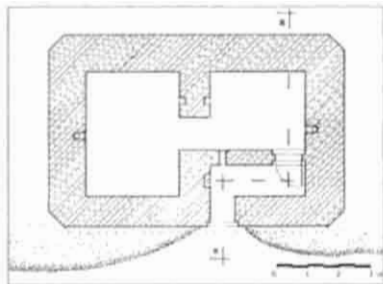
Po zatwierdzeniu w roku 1929 decyzji o wykorzystaniu rejonu cypla helskiego na miejsce ulokowania artylerii nadbrzeżnej, postanowiono umieścić tu najpierw baterię armat przeciwdesantowych. Zdecydowano, że będą to - ustawione na specjalnych stanowiskach - 4 działa o kal. 105 mm. Były to dwie dalekonośne armaty polowe Schneider L/31 nazwane "greckimi" (gdyż powstały na zamówienie rządu greckiego) oraz dwie dalekonośne armaty polowe Schneider wz 26 L/48 nazwane popularnie "duńskimi" (powstały na zamówienie rządu duńskiego). Wszystkie te armaty posiadały łoża kołowe przystosowane do trakcji konnej, co znacznie ułatwiało ich ulokowanie na wyznaczonych w trudnym wydmowym terenie stanowiskach.

Armaty te po próbach amunicyjnych, ustawiono w Helu w roku 1932. Stanowisko baterii "duńskiej" wzniesiono około 2 km na zachód od latarni helskiej, a "greckiej" 3500 m dalej na zachód, po stronie pełnego morza. Każde stanowisko składało się z dwóch betonowych działobitni oraz dwóch schronów dla załogi. Wbudowane w naturalną wydmy schrony znajdują się w odległości około 20 metrów od działobitni. Działobitnie baterii to betonowe kręgi o średnicy ok. 10 m., otoczone zewnętrzną ścianką o wysokości 75 cm. Armaty zamocowane były do 4 stalowych skobli. Umożliwiało to prowadzenie z nich ognia okrężnego. Stanowiska ogniowe osłonięte były wałem ziemnym o wysokości 1,2-14 m.

Dla obsługi dział utworzono jeszcze pod koniec 1931 roku kompanię artylerii nadbrzeżnej.



Działo baterii „duńskiej” i „greckiej”.



Bateria "duńska"

-schron większy (rys 1,2); o wymiarach zew. $9,5 \times 6,2$ m, składa się z przedsionka (dł. $3,05$ m) z którego wchodzi się przez stalowe drzwi (gr. 10 mm) do pomieszczenia o wym. $3,0 \times 2,5$ m, za ścianką działową (gr. 100 cm) znajduje się drugie pomieszczenie o wym. $3,0 \times 4,0$ m.

W ścianach bocznych wykonano kominki wentylacyjne (o śr. 20 cm), zamykane stalowymi klapkami o wym. 30×30 cm. Wnętrze schronu chronią ściany o grubości 120 cm (boczne i tylna) i 100 cm (czołowa), a od góry strop grubości 130 cm. Wysokość wszystkich pomieszczeń wynosi 210 cm.

-schron mniejszy (rys 3,4); o wymiarach zew. $7,2 \times 6,4$ m składa się z przedsionka (dł. $4,0$ m), z którego wchodzi się przez stalowe drzwi (gr. 10 mm) do pomieszczenia o wymiarach $3,0 \times 4,0$ m.

Tak jak w poprzednim schronie, w ścianach bocznych wykonano kominki wentylacyjne. Wnętrze schronu chronią ściany i strop o takiej samej grubości jak w poprzednim.



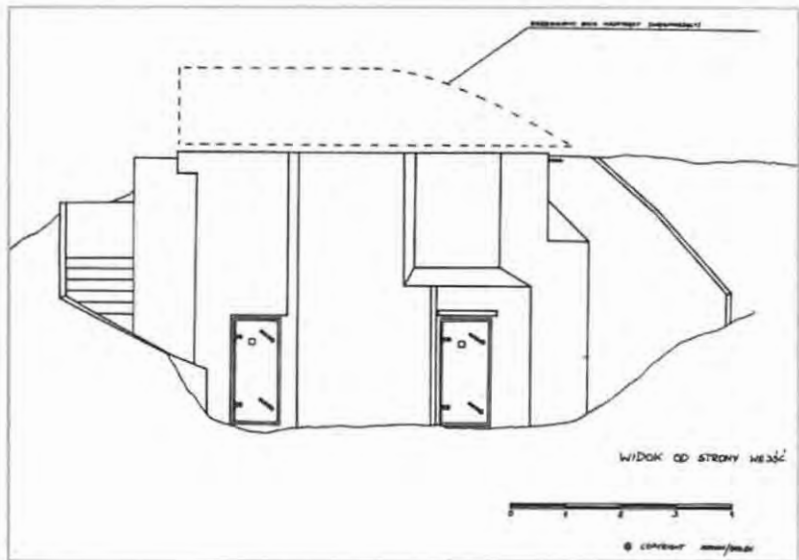
Stanowiska baterii przeciwlotniczych nr 21, 22, 23 **(2,11,12)**

Gdy w roku 1931 przystąpiono do budowy portu wojennego w Helu, przyszłej bazy floty w wypadku wojny, zaczęto realizować równolegle budowę stanowisk ogniowych, mających zapewnić jego bezpieczeństwo, zwłaszcza przed atakami lotnictwa. W tym celu w latach 1933 - 1935 wybudowano na Helu trzy nowoczesne, stałe, dwudziałowe półbaterie uniwersalnych armat 75 mm ze stanowiskami dział kryjącymi schrony amunicyjne. Baterie te otrzymały kolejną numerację: 21, 22 i 23. Bateria nr 21, tzw. cyplowa. Położona około 60 m na lewo od drogi, prowadzącej z Helu na bałtycką plażę, miała możliwość prowadzenia ognia na pełne morze i w kierunku Gdańska. Oslaniała również od ataków powietrznych średnią baterię nadbrzeżną, budowaną w jej pobliżu. Stanowisko Baterii 22, tzw. portowej, zlokalizowano 1,5 km na północ od budowanego wówczas portu wojennego (obecnie znajduje się ona na terenie WOW "Kormoran"). Jej głównym zadaniem była ochrona helskiej bazy floty, a także ostrzeliwanie celów morskich od strony Zatoki Puckiej. Bateria 23, tzw. Bór, zlokalizowana została w okolicy nieistniejącej obecnie latarni morskiej Hel-Bór. Głównym zadaniem tej baterii była obrona przeciwlotnicza Rejonu Umocnionego Hel od strony zachodniej. Mogła też prowadzić ogień do celów nawodnych i naziemnych. Zasadnicze uzbrojenie baterii stanowiły dwa uniwersalne działa morskie wz. 22/24, systemu i produkcji francuskiej firmy "Schneider", kal.75 mm. We wrześniu w 1939 r. baterie te wchodziły w skład 2 Morskiego Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej Rejonu Umocnionego Hel.

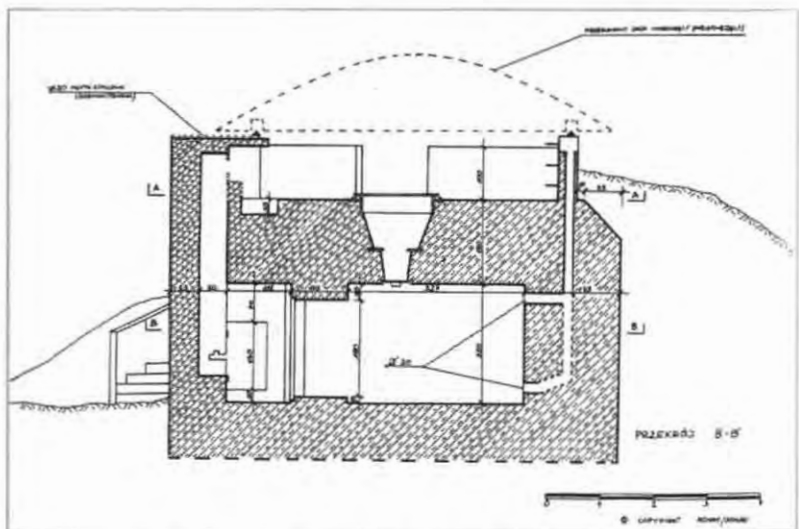


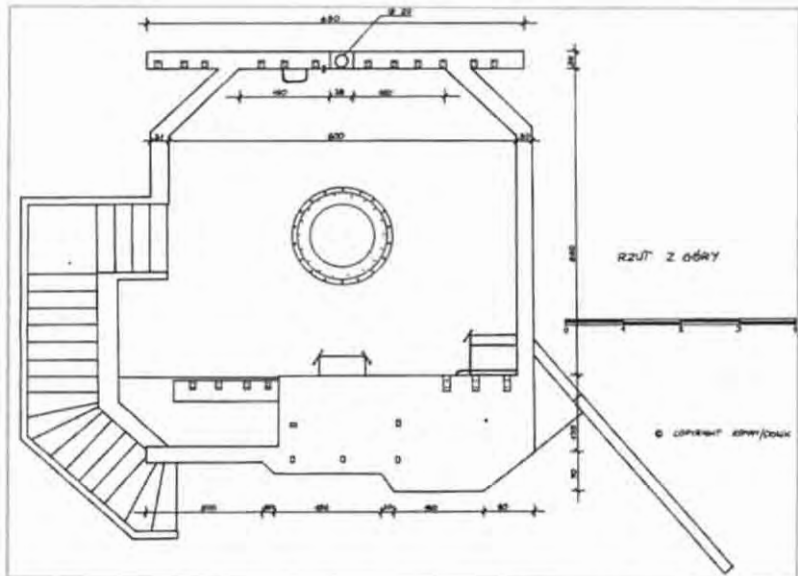
Stanowiska baterii plot. nr 21



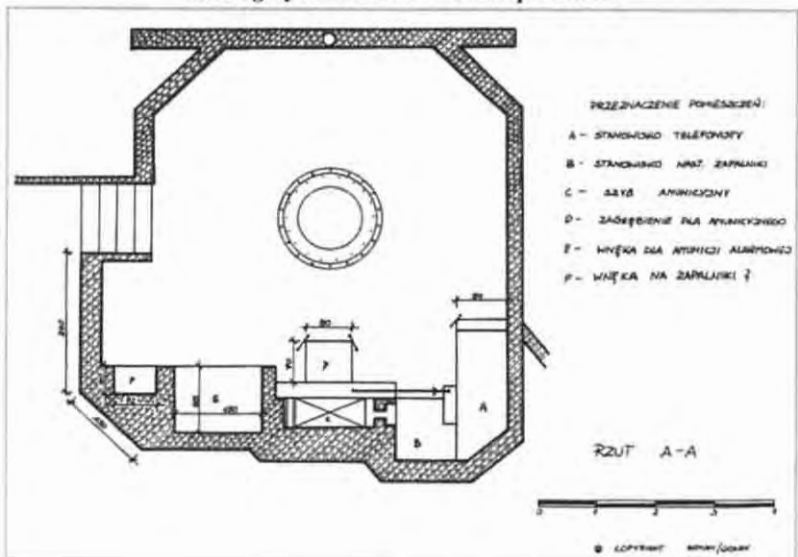


Przekroje baterii plot. nr 21





Rzut z góry na stanowisko baterii plot. nr 21



31 Helska Bateria Cypłowa im. Heliodora Laskowskiego (1)

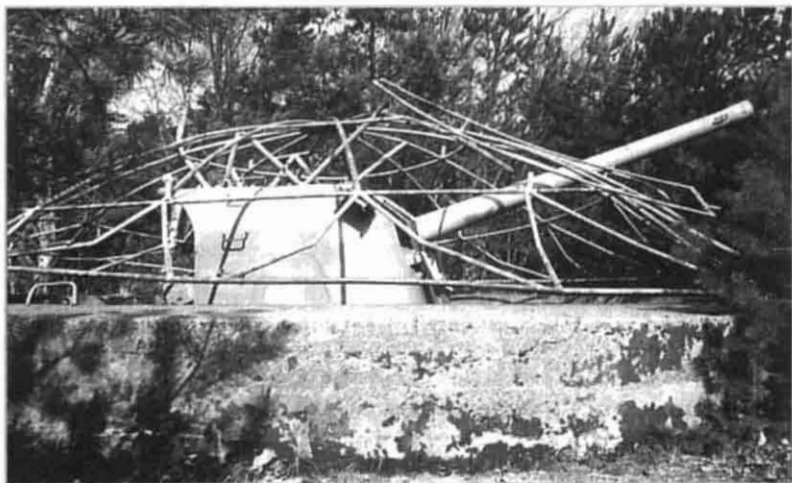
Najsłynniejszą polską baterią na Helu jest - budowana od 1933 r. - bateria nadbrzeżna z armatami średniego kalibru, oznaczona w systemie Obrony Wybrzeża numerem 31, a na cześć przedwcześnie zmarłego głównego jej twórcy, kmdr ppor. Heliodora Laskowskiego (†12.04.1936), nazwana jego imieniem. 31 bateria była najcięższą polską baterią nadbrzeżną we wrześniu 1939 r. Niestety - jak większość helskich obiektów militarnych - do walki weszła nieukończona i bez odpowiedniego zapasu amunicji, choć i tak w trakcie działań wojennych dowiodła swej dużej wartości. Pozostałości baterii im. Heliodora Laskowskiego znajdują się na obszarze cypłowym Półwyspu, pozostającym w zarządzie 9 Flotylli Obrony Wybrzeża. Świetnie wybrane położenie baterii zapewniało jej znakomite warunki do prowadzenia ognia, a także maskowanie stanowiska. Projekt 31 Baterii został opracowany w Szefostwie Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego. Jej koncepcja taktyczno-techniczna zakładała rozproszenie 4 armat, rozmieszczonych co 80 metrów na otwartych działobitniach-schronach, mieszczących również magazyny amunicji. Obiekty te zostały wybudowane w ciągu 1935 r. Do baterii została doprowadzona linia kolei wąskotorowej, łączącej wszystkie istotne obiekty Rejonu Umocnionego Hel. Uzbrojenie 31 baterii "cypłowej" dostarczyła szwedzka firma "Bofors". Były to nowoczesne armaty 152,4 mm, wyprodukowane specjalnie na polskie zamówienie, z poziomym zamkiem klinowym. Ich stanowiska ogniowe w Helu były żelbetowymi bunkrami, stanowiącymi jednocześnie schron dla amunicji i fundamenty armat. Budowle te posiadają wymiary: 13,50 m długości, 11,50 m szerokości, 6,50 m wysokości. Strop magazynu amunicji, tworzący platformę bojową działa, osiągał 1,85 m grubości, natomiast obsypane ściany boczne miały zmienną grubość; od 1,80 do 2,35 m. Z tyłu bloku stanowiska dostawiono schody wsparte na murach oporowych. Każdy z obiektów obsypano piaskiem, tworząc wokół nich sztuczne wzniesienie wydmy. Wnętrze schronów zawierało zaledwie trzy pomieszczenia. Za wejściem znajdującym się w ścianie tylnej, pomiędzy schodami, biegł krótki korytarz, za którym znajdowała się sieni, stanowiąca równocześnie izbę wind amunicyjnych i schron dla załogi. Stąd wchodziło się do dwóch komór amunicyjnych: lewą przeznaczono na pociski, a prawą na ładunki miotające. W rogach sieni zamontowano dwie bliźniacze windy amunicyjne, napędzane ręcznie. Obok wind umieszczono rury głosowe do łączności z działobitnią. W sieni znajdowały się również skrzynki rozdzielcze instalacji elektrycznych, telefonicznych i sygnalizacyjnych.

W trakcie prowadzenia ognia amunicję dla działła podawano ręcznie z komór do sieni, następnie ładowano do wind amunicyjnych i podnoszono na poziom działobitni. Windy amunicyjne wykonano w taki sposób, że pozwalały na zamienne podawanie zarówno pocisków jak i łusek z ładunkami. Każdą platformę działobitni osłaniał "parasol", którego szkielet (wykonany z rur stalowych), umocowano do maski działła i pokryto siecią maskującą oraz sztuczną zielenią.

Bateria znakomicie sprawdziła się w trakcie walk o Hel we wrześniu 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych, stanowiska dział baterii zmieniły swój kształt wskutek przebudowy dokonanej w roku 1948 dla potrzeb 13 Baterii Artylerii Stałej. Ustawione w miejsce armat "Boforsa" radzieckie armaty B-13 kalibru 130 mm były mniejsze, co wy-



musiło odpowiednie dostosowanie trzech zachowanych stanowisk i wybudowanie oddalonego najbardziej na zachód czwartego (ruiny historycznego stanowiska nr 1 widoczne są od strony zatoki). Dwie nieuszkodzone armaty "Boforsa" kaliber 152,4 mm, z helskiej baterii "cyplowej" przechowywane są w muzeach wojskowych w Gdyni i Warszawie. W Helu, w ekspozycji plenerowej przy Klubie Garnizonowym, znajduje się fragment trzeciej.



Działo B-13 kal. 130 mm

Ośrodek Oporu Jastarnia (w m. Jastarnia)

Na terenie Gminy Jastarnia, pomiędzy Kuźnicą a Jastarnią, znajdują się niezmiernie ciekawe obiekty militarne związane z Rejonem Umocnionym Hel, które miały stanowić miejsce odpierania ataków wroga od strony lądu. Nieskończone do wybuchu wojny schrony "Rejonu Oporu Jastarnia" usytuowane są w poprzek Półwyspu, w odległości 3 km od Jastarni i 6 km od Kuźnicy, w miejscu, w którym ląd zwęża się do 500 metrów.

Skrajny, ciężki schron bojowy o kryptonimie "**Sokół**", znajduje się zaledwie 10 m od brzegu zatoki i 100 m od szosy. Jest to jednokondygnacyjny bunkier o wymiarach 12,50 x 12,65 m, charakteryzujący się nieregularnym kształtem i zmienną grubością ścian: od czoła mierzą one 1,75 m grubości, przy kopule pancernej 2,20 m, zaś z boku i tyłu od 1,25 do 1,00 m. Strop mierzy od 1,80 do 2 m. Środek schronu wypełnia korytarz, od którego wychodzą wejścia do poszczególnych pomieszczeń, a są to: izba bojowa ze strzelnicą dla ckm, pozbawiona okien izba wypoczynku dla załogi, komora okrągła pod kopułą, izba mała ze strzelnicami dla rkm (mieszczącego też podręczny zapas amunicji i zbiornik wody), pomieszczenie urządzeń filtro-wentylacyjnych, komora WC, komora opylająca z czerpnią powietrza, komora gazoszczelna. Schron zaopatrzone był w szczelnie zamkniętą (zabezpieczoną przed dostawaniem się wód podskórnych) studnię. Schron "**Sokół**" wyposażony był w 1 ckm wz 30 (Browning) - umieszczony w strzelnicy na ruchomej podstawie fortecznej, 1 ckm wz 30 znajdujący się w kopule pancernej, 1 moździerz 81 mm ukryty we wnęcie przedsionka wejściowego a używany na pozycji polowej, 2 rkm wz 28 do ewentualnej obrony strzelnic wejściowych oraz 2 wyrzutnie granatów ręcznych. Ponadto schron wyposażony był w reflektor, ukryty we wnęcie tylnej ściany. Kontakt załogi w czasie walki zapewniały tuby rurowe, znajdujące się we wszystkich izbach. Kopuła pancerna schronu o wadze 15 ton i grubości 180 mm wykonana została w roku 1938. Przykrywa ona pomieszczenie bojowe o średnicy 1,53 m. zaopatrzone w 6 otworów strzelniczych.

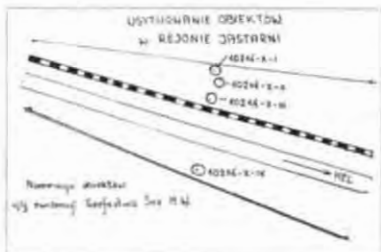
Największym obiektem Ośrodka Oporu Jastarnia jest ciężki schron bojowy "**Sabała**", o wymiarach 15,60 x 15,30 m, usytuowany centralnie 30 m za torami kolejowymi i około 150 m od szosy. Był to schron dowódcy ośrodka i zawiera bardzo obszerny program pomieszczeń. Jednokondygnacyjne wnętrze zawiera: 2 izby bojowe na ckm, 2 izby załogi, 2 korytarze wewnętrzne, 2 okrągłe komory pod kopułami pancernymi, izbę dowódcy i izbę centrali telefonicznej, pomieszczenie filtro-wentylacyjne, komorę WC, komorę gazoszczelną z wnęką i przedsionkiem wejściowym, komorę czerpania powietrza oraz izbę bojową małą przy wyjściu awaryjnym. Grubości ścian są identyczne jak w schronie "**Sokół**", jedynie nieco większe grubości są przy kopułach pancernych (2,40-2,50 m), natomiast strop jest

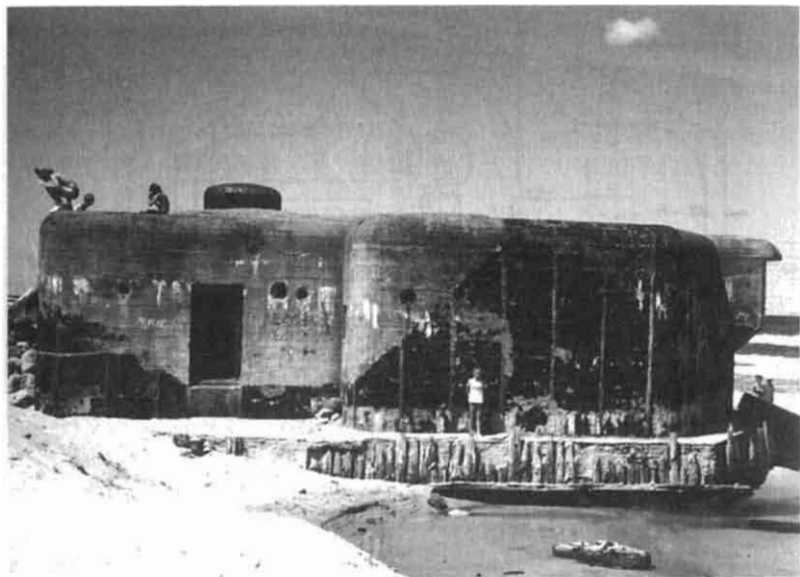
cieńszy i ma 1,50 m. Schron wyposażono w następujące środki bojowe: 2 ckm wz. 30, 1 ckm wz 30 w kopule pancernej, 2 rkmy wz.28 do obrony wejścia lub ognia od tyłu, 4 ręczne wyrzutnie granatów i podobnie jak w "Sokole" - reflektor. Choć projekt zakładał obecność 2 kopuł, zdołano zamontować tylko jedną. Drugi otwór został zalany betonem.

Trzeci, ciężki schron bojowy "**Saragossa**", o wymiarach 11,85 x 12,35 m, umiejscowiony jest 200 m na północ od schronu dowódcy, tuż przy skraju wydmy przedniej. Posiadał on program i uzbrojenie identyczne jak "Sokół", różni się tylko nieznacznie od niego kształtem, szczególnie części czołowej: jest to jedyny schron ośrodka, który posiada strzelnicę dla ognia czołowego umieszczoną w płycie pancernej.

Czwarty i ostatni z pierwszej linii obrony, ciężki schron bojowy "**Sęp**", o wymiarach 15,50 x 12,75 m usytuowany jest zaledwie 50 m od brzegu (obecnie już częściowo na plaży). Uważany jest on za jeden z najciekawszych polskich schronów bojowych pod względem rozplanowania. Jego wnętrze wypełnia izba ze strzelnicą tradytorową na ckm, izba wypoczynku dla załogi, 2 komory okrągłe pod kopułą z szafkami na granaty, izba z wyjściem awaryjnym i strzelnicą na rkm do obrony wejścia, pomieszczenie urządzeń filtro-wentylacyjnych, korytarz mogący pomieścić drużynę żołnierzy, komorę amunicyjną, komorę czerpania powietrza, komorę gazoszczelną z przedsionkiem oraz komorę moździerza. Ściana czołowa jest znacznie grubsza niż w pozostałych obiektach (2,70 m, a przy kopułach nawet do 3,30 m). Grubość stropu waha się natomiast od 1,50 m do 1,75 m. Schron wyposażony był w 1 ckm w strzelnicy tradytorowskiej, 2 ckm do ostrzału okrężnego w kopule pancernej, 1 rkm do obrony wejścia, 1 moździerz 81 mm ukryty w komorze przedsionka, 2 ręczne wyrzutnie granatów oraz reflektor umieszczony we wnęce ściany bocznej. Na wyposażeniu schronu miało też być działo ppanc. 37 mm, zamocowane w kopule pancernej od strony plaży. Kopuły tej jednak nie zdołano dostarczyć i zamontować przed wybuchem wojny. Nie zdołano nawet zabetonować jej otworu.

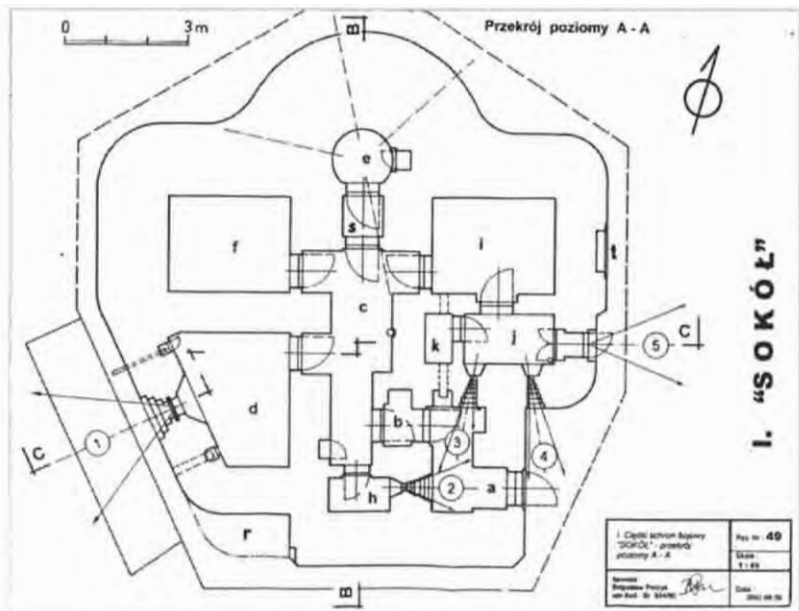
Ostatni, piąty schron bojowy - jedyny z drugiej linii - jaki zdołano ukończyć, znajduje się tuż przy torach kolejowych 300 m z tyłu za pierwszą linią obrony. Jest to schron bojowy o ogniu jednobocznym na ckm, jedno-pomieszczeniowy, którego ściany mają grubość 1,20 m (czoło), 1,00 m (bok i strop), 0,40 m (tył). Pod planowane 3 pozostałe schrony drugiej linii obrony zdołano wznieść jedynie fundamenty, które z trudem można jeszcze odnaleźć w terenie. Podczas walk o Hel obsadę schronów stanowili żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP).





Schrony Ośrodka Oporu „Jastarnia”





a - przedsionek z otworem wejściowym
 b - śluza gazowa z niszą do odkażania
 c - korytarz komunikacyjny z ujęciem wody (wiercona studnia) oraz z wnęką dla apteczki

d - pomieszczenie bojowe ze strzelnicą dla ckm-u (I), w ścianie wnęki dla wyrzutni rakiet i zrzutni granatów ręcznych

e - pomieszczenie pod kopułą pancerną dla ckm-u, mieszczące amunicję i wentylator kopuły, w ścianie wnęki dla apteczki

f - pomieszczenie mieszkalne dla załogi

g - pomieszczenie magazynowe

h - WC ze strzelnicą dla obrony wejścia (2)

i - pomieszczenie maszynowni z generatorem prądu, wentylatorem, układem filtrów systemu wentylacyjnego i wymiennikiem ciepła

j - pomieszczenie akumulatorów ze strzelnicą do wewnętrznej (3) i zewnętrznej (4) obrony wejścia oraz włazem ewakuacyjnym ze strzelnicą (5)

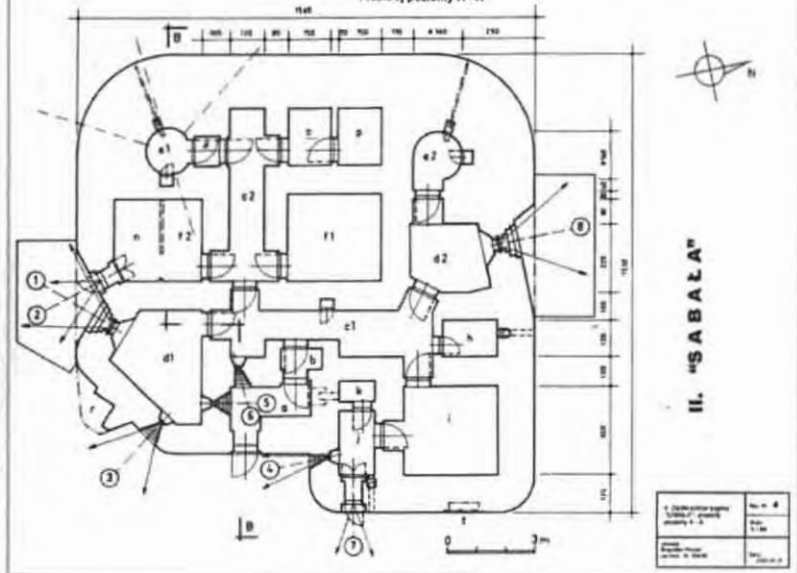
k - komora przeciwkurzowa systemu wentylacji

r - gniazdo reflektora

s - śluza gazowa przy kopule pancernej dla ckm-u

t - wnęka dla tłumika spalin silnika Diesla w maszynowni

Przekrój poziomy A - A



II. "SABALA"

1. Dystrybucja pomieszczeń		№ pom.	№
1. Dystrybucja pomieszczeń		1-10	1-10
2. Dystrybucja pomieszczeń		11-20	11-20
3. Dystrybucja pomieszczeń		21-30	21-30
4. Dystrybucja pomieszczeń		31-40	31-40
5. Dystrybucja pomieszczeń		41-50	41-50
6. Dystrybucja pomieszczeń		51-60	51-60
7. Dystrybucja pomieszczeń		61-70	61-70
8. Dystrybucja pomieszczeń		71-80	71-80
9. Dystrybucja pomieszczeń		81-90	81-90
10. Dystrybucja pomieszczeń		91-100	91-100

a - przedsionek z otworem wejściowym
b - śluza gazowa z niszą do odkażania
c1 - główny korytarz komunikacyjny ze strzelnicą do obrony wejścia (6) i wnęką dla apteczki

c2 - wewnętrzny korytarz komunikacyjny
d1 - pomieszczenie bojowe ze strzelnicą dla ckm-u (1), strzelnicą dla rkm-u (3) i strzelnicą dla obrony wejścia (5)

d2 - pomieszczenie bojowe ze strzelnicą dla ckm-u (8)

e1 - pomieszczenie pod kopułą pancerną dla ckm-u, mieszczące amunicję i wentylator kopuły, w ścianie wyrzutnia rakiet świetlnych i wnęką dla apteczki

e2 - pomieszczenie pod kopułą pancerną dla armaty ppanc., mieszczące amunicję i wentylator kopuły, w ścianie wyrzutnia rakiet świetlnych i wnęką dla apteczki

f1 - pomieszczenie mieszkalne dla załogi

f2 - pomieszczenie mieszkalne dla załogi

h - WC

i - pomieszczenie maszynowni z generatorem prądu, wentylatorem, układem filtrów systemu wentylacyjnego i wymiennikiem ciepła

j - pomieszczenie akumulatorów ze strzelnicą zewnętrznej obrony wejścia (4), wyłączem ewakuacyjnym ze strzelnicą (7) i zrzutnią granatów ręcznych w ścianie

k - komora przeciwkurzowa systemu wentylacji

n - pomieszczenie magazynowe z wyłazem awaryjnym ze strzelnicą (2)

o - pomieszczenie dla środków łączności

p - pomieszczenie mieszkalne dla dowódcy ośrodka oporu

r - gniazdo reflektora

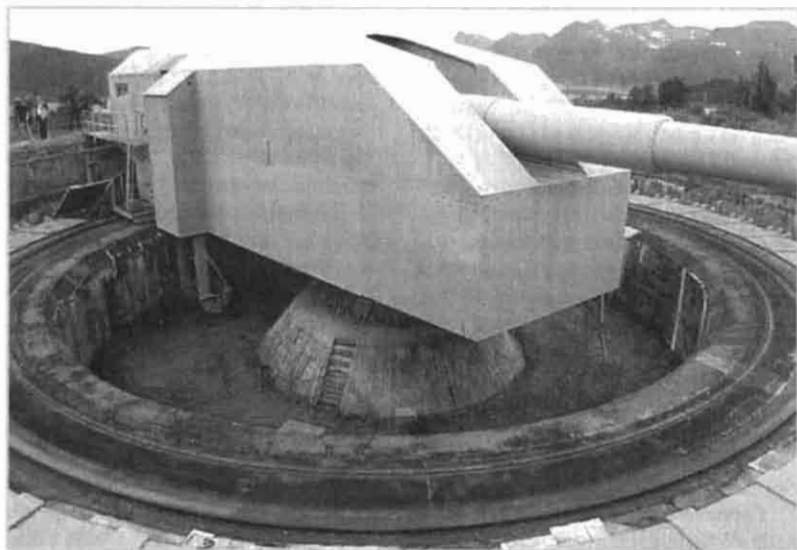
s - śluza gazowa przy kopule pancernej dla ckm-u

t - wnęką dla tłumika spalin silnika Diesla w maszynowni

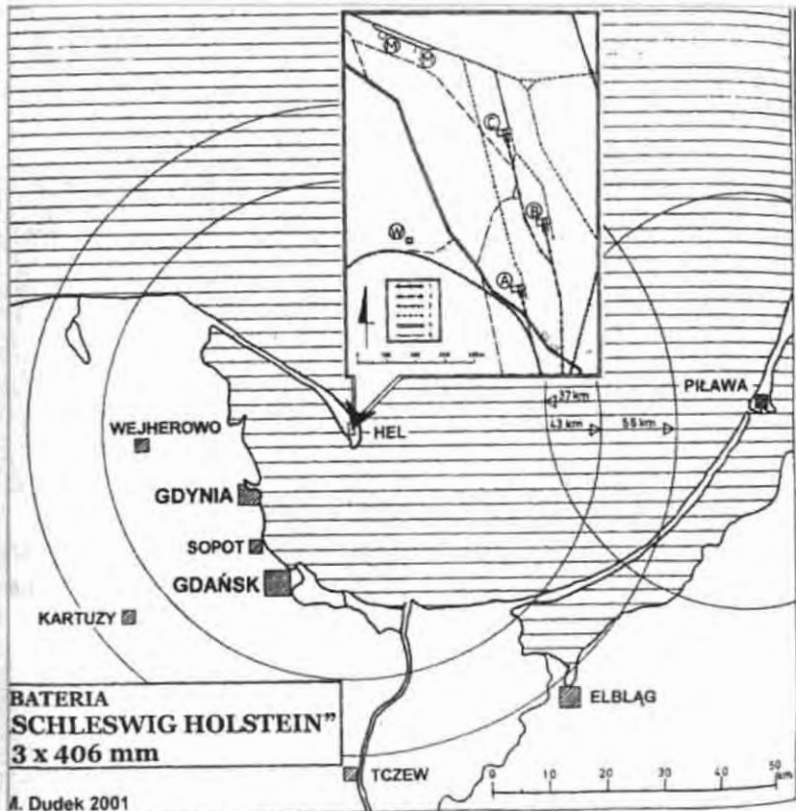
Stanowiska najcięższej niemieckiej baterii nadbrzeżnej "Schleswig- Holstein" (7, 8)

Po opanowaniu przez Niemców ostatniego niezależnego terytorium II Rzeczypospolitej, jakim był Półwysep Helski, okupant również docenił walory obronne tego rejonu i bardzo szybko przystąpił do modernizacji oraz odbudowy polskich umocnień (doprowadzoną do gotowości bojowej Baterię Laskowskiego przemianowano na baterię "Lyngen"), koncentrując się - przede wszystkim - na utworzeniu skutecznej obrony przeciwlotniczej. Ale doceniono również to, co wcześniej stwierdzili nasi stratedzy: umieszczona na cyplu silna bateria może skutecznie zamknąć wejście dla obcych okrętów do Zatoki Gdańskiej i osłonić tworzone bazy marynarki niemieckiej w Gdańsku oraz Gdyni. Dlatego, już pod koniec 1939 roku, przystąpili Niemcy do wzniesienia w pobliżu Helu stanowiska dla ciężkiej artylerii nadbrzeżnej, której nazwa nawiązywała do złowieszczo zapisanego w naszych dziejach niemieckiego pancernika "Schleswig -Holstein".

W wyniku podjętych prac, do połowy 1940 roku powstały dwa praktycznie ukończone (trzecie tylko rozpoczęto wznosić) stanowiska ogniowe dział z naziemnymi schronami ciężkiego typu, dwa magazyny amunicyjne oraz 30-metrową (9. kondy-



Działo baterii kal. 406 mm „Dietl” w Norwegii.

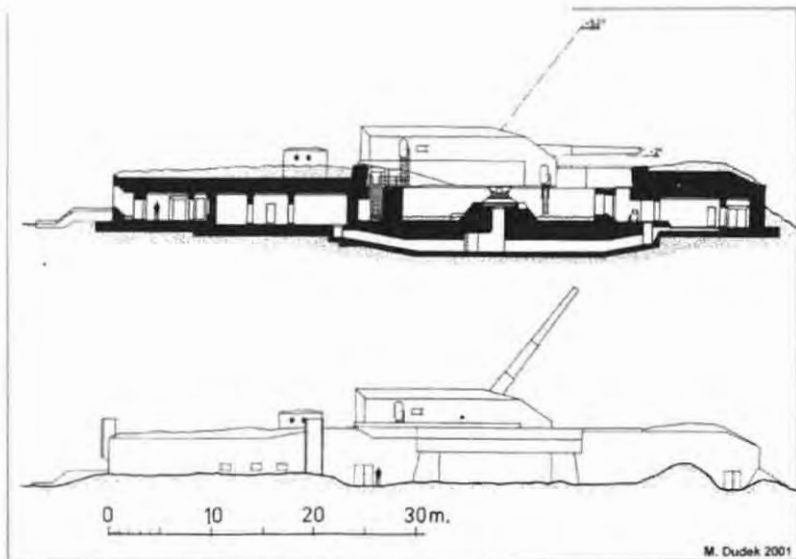


Mapa rejonu Zatoki Gdańskiej z zaznaczonym zasięgiem ognia i rozmieszczeniem obiektów baterii „Schleswig Holstein”.

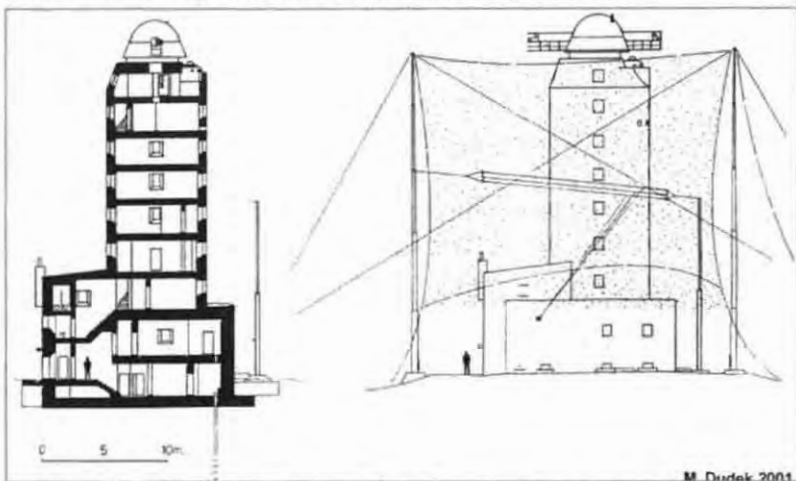
Legenda:

- A,B,C, - stanowiska armat; W- wieża kierowania ogniem; M – magazyny amunicyjne;
 1 – kolej normalnotorowa; 2, 4 – tory kolejowe zdemontowane, obecnie drogi gruntowe;
 3 – kolej wąskotorowa; 5 – szosa główna; 6 – drogi gruntowe

gnacyjną), górującą ponad helskim lasem wieżę typu wzmocnionego ze schronem, w której zamierzano zlokalizować stanowisko dowodzenia ogniem oraz dalmierz. Przyrządy optyczne miały być umieszczone w obrotowej, metalowej kopule posadowionej na szczycie wieży. Wszystkie obiekty łączyła sieć kolejki wąskotorowej oraz dróg. Szybko okazało się jednak, że w tym czasie i sytuacji frontowej baterie tego typu są zbędne w Helu. W związku z tym postanowiono o przeniesieniu



Przekrój i widok elewacji bocznej z zamontowaną wieżą armaty 406 mm (próba rekonstrukcji stanowiska baterii „Schleswig Holstein”).



Przekrój i widok elewacji bocznej wieży kierowania ogniem baterii „Schleswig Holstein” wraz z próbą rekonstrukcji systemu maskowania i elementów wyposażenia.



Plan poszczególnych kondygnacji wieży kierowania ogniem baterii „Schleswig Holstein”.

Opis pomieszczeń:

Of - oficerowie
Po - podoficerowie
Sz - szeregowcy
Dca - dowódca
W - wartownia
Masz - maszynownia

St - studnia
F - filtry
K - kotłownia c.o.
U - umywalnia
WC - ubikacja
IO - izba opatrunkowa
POS - pomieszczenie oceny sytuacji

T - centrala telefoniczna
CA - centrala artyleryjska
Pg - pogotowia
D - dyżurne
KO - kierowania ogniem
SG - śluza gazowa

jedyną - prawdopodobnie - ukończoną i uzbrojoną baterię w rejon Wału Atlantyckiego. Budowle tej baterii należą do najciekawszych i najbardziej tajemniczych obiektów militarnych z okresu II wojny światowej, jakie znajdują się na terenie naszego kraju.

Wieża kierowania ogniem, którą helanie popularnie nazywali "mysią", posiada całkowitą kubaturę bliską 2400 m³ i powierzchnię sięgającą 450 m². Grubość jej

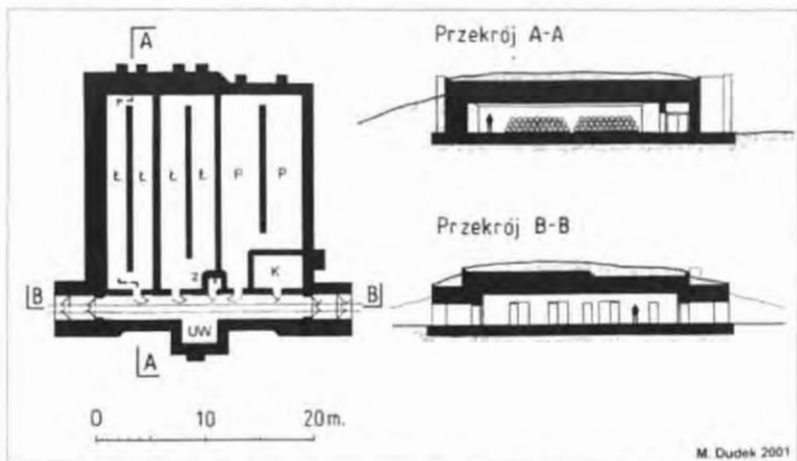
ścian zewnętrznych jest zróżnicowana i wynosi od 0,6 do 1 m. Podobnie, różną grubość posiadają stropy dzielące poszczególne kondygnacje; sięgającą od 0,4 do 0,85 m.

Magazyny amunicyjne są jeszcze częściowo wykorzystywane przez Komendę Portu 9 FOW. Posiadają one kubaturę zewnętrzną osiagającą 2100 m³ i zajmują 310 m² powierzchni. Można było w nich pomieścić około 120 ton amunicji. Do ich wnętrza prowadził usytuowany wzdłuż jednego skraju korytarz komunikacyjny, przez który przeprowadzona została linia kolejki wąskotorowej. W korytarzu tym znajdowały się wejścia do trzech wąskich, oddzielnych pomieszczeń, mieszczących kolejno magazyny pocisków, ładunków miotających i zapalników.

Wyodrębniono także pomieszczenia dla urządzeń grzewczych i wentylacyjnych. Ściany zewnętrzne magazynów mają zmienną grubość od 1 do 2 metrów, a całość przykrywa strop o miąższości sięgającej 2 metrów.



Wieża kierowania ogniem.



Plan i przekroje magazynu amunicji baterii „Schleswig Holstein”

K - kotłownia c.o.; P - pociski; L - luski; Z - zapalniki; UW - urządzenia wentylacyjne

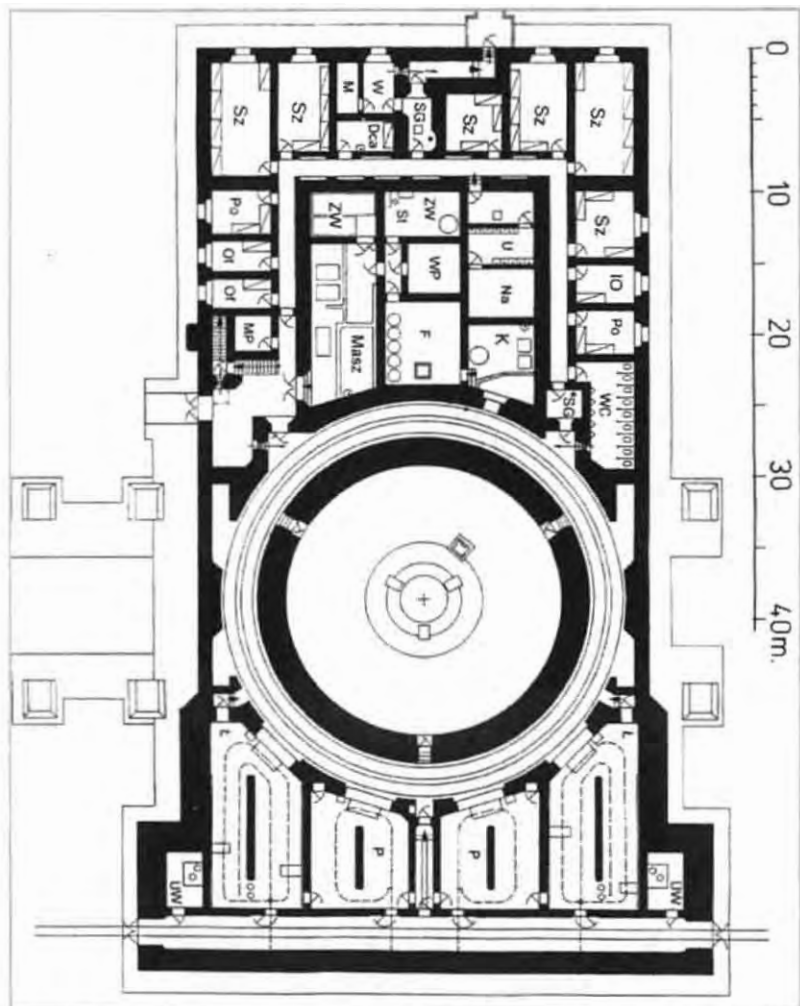
Szczególnie godnymi uwagi obiektami opisywanej baterii są zachowane jednopoziomowe stanowiska ogniowe o kubaturze 7600 m³ i powierzchni 800 m² (tylko jedno z nich jest dostępne do zwiedzania). Mieszczą one w swoim wnętrzu prawdziwy labirynt pomieszczeń, zbiegający się w imponującym, przypominającym amfiteatr, stanowisku działa. Do środka schronu, podobnie jak i magazynów amunicyjnych, prowadzi korytarz komunikacyjny, zlokalizowany na jednym ze skrajów działobitni. Każde stanowisko ogniowe było praktycznie samowystarczalne. Mieściły się tu podręczne magazyny amunicyjne i paliwowe, zbiorniki na wodę, sale sypialne i socjalne załogi, kuchnia, warsztat oraz urządzenia grzewcze i wentylacyjne. Wszystkie te pomieszczenia, jak na razie, zachowane są w stanie, który umożliwia odtworzenie ich pierwotnej funkcji. Stropy schronów działobitni mierzą 1,55 m, a komór amunicyjnych nawet 2,5 m grubości. Szerokość ścian zewnętrznych sięga 2 metrów. Poszczególne działobitnie różnią się nieznacznie budową. Przy dwóch zachowały się okazałe rampy. Przypuszcza się, że mogły one służyć do podparcia suwnic, służących do wymiany ogromnych luf. Stanowiska te przewidziano pod potężne działa 406 mm (16-calowe) skonstruowane i zbudowane przed II wojną światową w niemieckiej wytwórni Kruppa. Działa helskiej baterii nazywano armatami nadbrzeżnymi "Adolf". Miała to być w zamierzeniach najpotężniejsza bateria w rejonie Bałtyku. Stosowano do nich pociski odłamkowe i przeciwpancerne o wadze 600, a nawet 1030 kg i zasięgu do 43100 m. Imponująca była też waga dział: 159 ton i długość lufy: blisko 20 m. Z punktu widzenia technicznego, niezwykle interesującą sprawą jest więc sposób, w jaki ustawiono (czy też zamierzano ustawić) armaty o takich parametrach na trudnodostępnych stanowiskach w Helu. Jak na razie, nie wyjaśniono do końca, czy te wielkie działa znalazły się rzeczywiście na przygotowanych stanowiskach i czy jakkolwiek pocisk został z nich wystrzelony. Niektórzy mieszkańcy, którzy przebywali w początkowym okresie wojny w Helu twierdzą, że przynajmniej jeden pocisk został odpalony. Nikt jednak tej informacji, jak na razie, oficjalnie nie potwierdził. Pod koniec 1941 roku, gdy sytuacja na



Filary żelbetowej estakady.



Stanowisko nr 2 baterii.



Legenda:

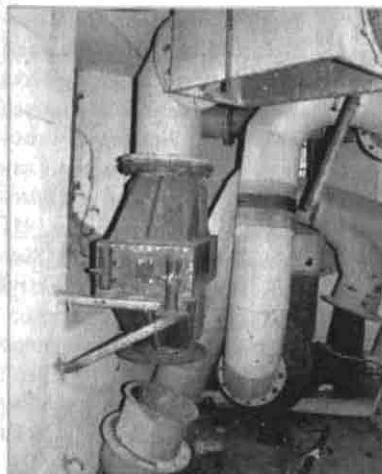
OI - oficerowie
 Po - podoficerowie
 Sz - szeregowcy
 Dca - dowódca
 W - wartownia
 SG - służa gazowa
 M - magazyn

MP - magazyn paliwa
 Masz - maszynownia
 ZV - zbiorniki wody
 St - studnia
 WP - warsztat podręczny
 F - filtry
 K - kotłownia c.o.
 S - szatnia

U - umywalnia
 Na - natryski
 WC - ubikacja
 IO - izba opatrunkowa
 P - pociski
 L - ładunki
 UW - urządzenia wentylacyjne

froncie wschodnim wyraźnie się zmieniła, postanowiono o likwidacji baterii. Helskie armaty przewieziono do Francji i umieszczono na stanowiskach w Sangatte koło Blanc Nez, jako baterię "Lindemann". Gdyby pozostały, z całą pewnością znacznie wsparłyby Niemców w roku 1945 w osłonie statków i okrętów prowadzących ewakuację przez Hel wielu tysięcy osób.

Ciekawe informacje o zachowanych tego typu działach w Norwegii przedstawili Władysław Szarski i Marek Krzyczkowski. Z ich badań wynika, że z prawdopodobnie dziesięciu wyprodukowanych takich dział 8 wysłano w 1942 roku do Norwegii (jedno zatonoło wraz z transportującą je jednostką). Trzy zamontowano w baterii na wyspie Engeloy w Steigen (na pld-zach. od Narviku) jako bateria MKB 4/516 "Dietl", gdzie były w użyciu do 1954 roku, a w 1968 zostały sprzedane na złom. Pozostałe cztery działa zainstalowano jako baterię MKB 5/511 "Trondenes" koło Harstad (na pln-zach od Narviku) w 1943 roku. Działa te (wszystkie cztery!) stoją na swoich stanowiskach, sprawne do dziś, a jedno z nich jest udostępnione do zwiedzania jako bateria - muzeum. Są to jedyne zachowane na świecie działa lądowe tego kalibru. Pozostałe - czyli dwa - trafiły na Hel. Niestety, tak wyjątkowe i dobrze zachowane pozostałości niemieckich baterii są u nas systematycznie niszczone. Wycięte zostały w ostatnim czasie na złom potężne maszyny służące do osłony wieży obserwacyjnej. Na złom wywieziono również metalową kopułę z tego obiektu, strąconą wskutek pirotechnicznych eksperymentów, przeprowadzonych przez nieznaną sprawców w sierpniu 1996 roku. Jesienią 2001 skradziono część podwieszonych szyn i zwrotnic służących do transportowania pocisków w ogólnodostępnym schronie działobitni nr 2.



Port Marynarki Wojennej (13)

Na rozległym obszarze, po stronie zatokowej, na wschód od miasta, zlokalizowano baseny portu Marynarki Wojennej oraz główne budynki dowództwa i administracji 9 Flotylli Obrony Wybrzeża. Wjazd na teren portu znajduje się na przedłużeniu ul. gen. W. Sikorskiego. Zwiedzanie portu wojennego jest warunkowo możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu z Dowództwem Portu. Budowę portu wojennego w Helu rozpoczęto w roku 1931. Jego zachodni falochron przebiega w osi tzw. Helskiego Haku, na wysokości którego znajdowała się pierwsza osada helska, tzw. Stary Hel. Według legendy, został on zatopiony za grzeszne postępowanie mieszkańców. Podczas portowych prac budowlanych wykopano nawet, w dość znacznej odległości od brzegu, ceglane fragmenty muru, będące pozostałością pierwszej osady miejskiej, w tym zapewne i najstarszego helskiego kościoła pod wezwaniem NMP, którego ruiny oglądano jeszcze w roku 1708. Port Marynarki Wojennej zbudowany został przez Konsorcjum Polsko-Francuskie według projektu inż. Włodzimierza Szawernowskiego. Do wybuchu wojny zdołano wykonać basen o wymiarach 400 x 300 m z nabrzeżem obsługowym o szerokości 45 m. W pobliżu portu powstawały inne, niezbędne dla morskiej bazy floty obiekty. Około 1,5 km na północ od portu zbudowano podziemną elektrownię, a nieco bliżej, w lesie, schrony amunicyjne, minowe oraz torpedowe. Kilka kilometrów na zachód od tego miejsca



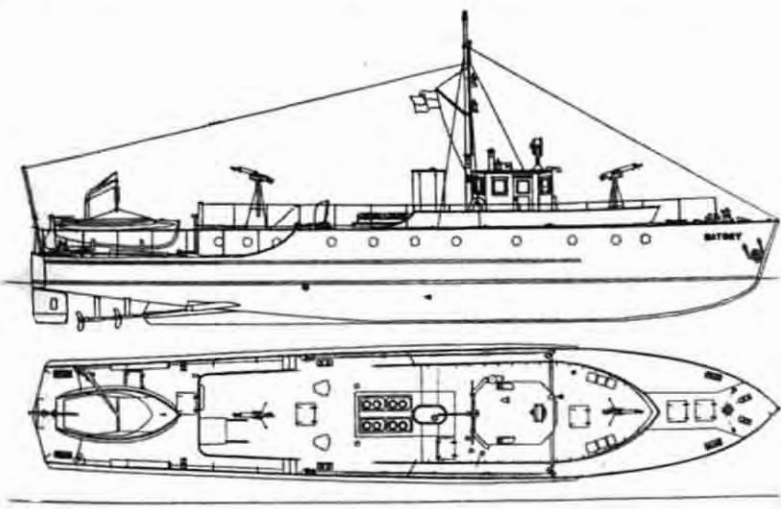
*Papież Jan Paweł II
przed wejściem na pokład tralowca.*

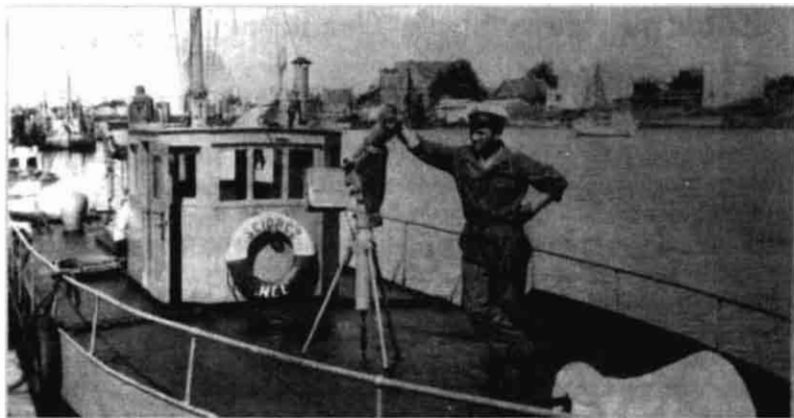
zlokalizowano podziemne zbiorniki paliwa, od których poprowadzono do nabrzeża rurociąg. Po wojnie port został unowocześniony, dobudowano m.in. następny basen z główką wejściową oraz wiele innych obiektów. Warto też wspomnieć, że wyraźnie widoczny za portem MW wrak jest pozostałością zwodowanego w 1951 r. w ZSRR niszczyciela "Skoryj", który od roku 1958 służył pod biało-czerwoną banderą nosząc nazwę przedwojennego poprzednika ORP "Wicher". Ze służby został on wycofany i częściowo pocięty w roku 1974.

Kuter pościgowy Straży Granicznej "Batory" (13)

Najstarszy, bo zwodowany w roku 1932, zachowany polski okręt wojenny - kuter pościgowy Straży Granicznej "Batory" - ustawiony jest na nabrzeżu Portu Wojennego Hel. Ta mała (23,6 metrów długości) jednostka pływająca ma bogatą i ciekawą przeszłość. Zaprojektowana i wybudowana została na zlecenie Ministerstwa Skarbu wg projektu inż. Aleksandra Potyrały. Po trwającej ponad rok budowie w stoczni Modlińskiej, zwodowano ją 7 maja 1932 r. po czym przekazano - zgodnie z planami - Straży Granicznej.

"Batory" był udaną, polską konstrukcją o ciekawych i nowoczesnych rozwiązaniach technicznych. Dla zapewnienia dużej prędkości pościgowej zastosowano w nim dwa silniki na paliwo lekkie, a dla uzyskania ekonomicznej prędkości marszowej dołączono trzeci, silnik dieslowski, który pozwalał na osiągnięcie maksymalnej prędkości 12 węzłów. Podczas całej swej morskiej służby ścigacz spisywał się bez zarzutu, a przemytnikom znany był ze swej szybkości do tego stopnia, że żaden z zatrzymanych czy konwojowanych przez niego statków nie podejmował próby ucieczki. Duża prędkość jednostki była też przyczyną kłopotów. Kiedy w Gdyni przechodziła ona próby odbiorcze, podczas pływania na pełnej mocy wzdłuż falochronu gdyńskiego portu, wytworzona fala powodowała rozkołysanie się wody do tego stopnia, że z cum zrywały się jednostki tam stojące. Dlatego też załoga kolejne próby zmuszona była przeprowadzać już na mili pomiarowej przy Helu.





Z chwilą wybuchu wojny Flotylla Straży Granicznej podporządkowana została Dowódcy Rejonu Umocnionego. Wtedy też "Batory" sprawdził się, przewożąc ciężko rannych do szpitala Sióstr Miłosierdzia w Gdyni. Tuż przed kapitulacją, w nocy z 1 na 2 października, 16 ludzi podjęło próbę przedarcia się przez blokady Kriegsmarine do Szwecji. Inicjatorem wyprawy i jednocześnie dowódcą był kpt. Jerzy Milisiewicz. Wyprawa powiodła się. O godz. 1530, 2 października, po pokonaniu wielu przeszkód, Batory rzucił cumy w porcie Klintehamn na wyspie Gotland. Końca wojny doczekał w porcie Waxholm, też na wyspie Gotland. Do Ojczyzny wrócił w październiku 1945 roku. W 1947 roku zmieniono mu nazwę na "Hel",

miała ona przypominać jego wojenny wyczyn. Następnie nosił nazwy: "7 listopada", "Dzierżyński" oraz "KP-1". Pływał wtedy pod banderą Wojsk Ochrony Pogranicza i, jak o nim napisano: brał udział w prawie wszystkich akcjach operacyjnych, zatrzymał wielu przestępców granicznych i nie raz przychodził z pomocą rozbitkom. W 1959 roku przejęty został przez Klub Morski Ligi Przyjaciół Żołnierza w Warszawie i pełnił funkcję jednostki szkoleniowej. Dzięki ludziom dobrej woli, m.in. dawnym członkom załogi uratowany został przed złomowaniem i powrócił do Helu, ale już jako eksponat "muzealny". W sierpniu 1975 roku, jego kadłub wbetonowano na stałe obok sztabu 9 FOW w porcie wojennym.



Helskie koleje wąskotorowe

Większość obiektów Rejonu Umocnionego Hel połączyła, częściowo jeszcze zachowana, sieć kolei wąskotorowej. Biegła ona od stanowisk baterii, przez port wojenny, do magazynów i warsztatów. Jej długość wynosiła 26 km. Wzdłuż całej trasy, w celu zapewnienia ciągłości jazdy, ulokowano w wielu miejscach stacje paliw. Trasa kolejki była doskonale zamaskowana przed obserwacją z powietrza. Dzisiaj fragmenty torowiska użytkowane przez Marynarkę Wojenną zobaczyć można min. na skrzyżowaniu dróg Hel - Jurata - OWT "Kormoran" lub obok samego ośrodka. Czasem trasą tą przejeżdża mała spalinowa lokomotywa, należąca do Komendy Portu Wojennego, ciągnąca kilka wagoników. Wspomnienia wymaga jedyny też na Półwyspie Helskim wiadukt, wykonany ze względu na krzyżujące się drogi kolei państwowej z koleją wąskotorową. Znajduje się on w odległości około 1500 m od przejazdu kolejowego z Helu w kierunku Juraty.

Ruiny niemieckich baterii przeciwlotniczych

W kilku miejscach, w okolicy Helu, zachowały się umocnione stanowiska baterii przeciwlotniczych (Flakbatterie) Kriegsmarine kal. 105 mm. Cztery, częściowo zasypane piaskiem, znajdują się tuż przy brzegu, obok drogi prowadzącej na dziką morską plażę, na zachód od baterii 21 (nr 3 na mapie). Podobne stanowiska znajdują się na wysokiej wydmie, przy torach kolejowych około 1000 m na wschód od baterii 23 (nr 10 na mapie). Obok baterii znajduje się lekki, piętrowy schron. Wyposażony był prawdopodobnie w armatę kal. 88 mm.



Przedwojenne osiedle wojskowe kadry MW (5)

Dla prawidłowego działania Rejonu Umocnionego Hel i bazy floty niezbędne było właściwe zaplecze socjalne. Dlatego też, m.in. w latach 1932-34, wybudowano w okolicy dworca kolejowego kilka budynków mieszkalno-socjalnych. Całe to przedwojenne osiedle wzniesiono z charakterystycznej, białej, nieotynkowanej cegły. Każdy z budynków posiadał w piwnicy schron przeciwgazowy. W domu stojącym na rogu ulic Przybyszewskiego (dawniej Bosmańskiej) i Kapitańskiej, zobaczyć można pancerne drzwiczki zamykające okienka piwnic. Przy dzisiejszej ul. Komandorskiej 1 znajdowało się Kasyno Oficerskie (obecnie mieści się w tu Klub Marynarza), naprzeciwko, pod nr 2, stoi piękna piętrowa willa, w której mieszkał dowódca Rejonu Umocnionego kmdr Włodzimierz Steyer (dziś przedszkole wojskowe). Dalej, pod nr 3 i 4, wybudowano dwa czterorodzinne budynki mieszkalne dla starszych oficerów. Przy równoległej do niej ul. Kapitańskiej zachowały się jeszcze 4 przedwojenne budynki mieszkalne dla kadry.

Całe osiedle w 2004 roku zostało zmodernizowane, a na domy położono nową elewację.



Sala tradycji 9 Flotylli Obrony Wybrzeża (4)

Przy końcu ul. Przybyszewskiego, w budynku Klubu Garnizonowego, mieści się Sala Tradycji 9 Flotylli Obrony Wybrzeża. W dwóch pomieszczeniach przedstawiono historię i dzień dzisiejszy Garnizonu Hel. W gablotach wyeksponowano niezwykle cenne, bo związane z obroną Helu eksponaty.

Są tam min. przedmioty osobiste marynarzy, takie jak: fotografie, czapki, orzelki, znaczki tożsamości, broń osobista, odznaki i oznaki, dokumenty. Część przedmiotów pochodzi z zatopionych okrętów (zegar okrętowy, sekstant, srebrna taca do podawania napojów czy fragment porcelanowej zastawy kawowej, sygnowany znakami Mar. Woj., a nawet wykonane z chromoniklu talerze i kubki marynarskie). Ekspozycję wyróżniają przedmioty stojące w środkowej części sali. Zobaczyć tam można mosiężne łuski po nabojach ze słynnej baterii im. kmdr ppor. Heliadora Laskowskiego, kal. 130 mm - z ORP "Wicher" i ze stawiacza min "Gryf" - kal. 120 mm. Jednym z bardziej widowiskowych eksponatów jest pocisk kal. 280 mm. Takiej amunicji używały dwa okręty liniowe, operujące we wrześniu 1939 r. u naszych wybrzeży - "Schlesien" i "Schleswig-Holstein". Ale tradycja helskiego garnizonu, to również czas odbudowy Polskiej Marynarki Wojennej, aż do dnia dzisiejszego, co również przedstawiono na bogato ilustrowanych planszach.

Sala Tradycji w dzisiejszym miejscu powstała w 1972 roku. Obok budynku, w którym się znajduje, ulokowano plenerową ekspozycję broni i uzbrojenia. Prawie





wszystkie zgromadzone w niej eksponaty wyprodukowane zostały po wojnie i zostały zdjęte z wycofanych ze służby okrętów oraz stanowisk baterii nadbrzeżnych Marynarki Wojennej i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Warte uwagi są m.in.: wyrzutnie bomb głębinowych, miny morskie różnych typów, turbina parowa z ORP "Wicher" nr burtowy 247, działa okrętowe i lądowe oraz najciekawszy eksponat - fragment pociętej lufy armaty Bofors kal. 152,4 mm z byłej 31 baterii im. H. Laskowskiego.



Zakończenie

Pod względem zachowanych, cennych pamiątek militarnych, Półwysep Helski jest wyjątkowo bogaty. Jest to dziedzictwo zobowiązujące, które wymaga - przede wszystkim - dużej odpowiedzialności i zespolenia wysiłków wszystkich osób, instytucji oraz organizacji funkcjonujących na tym terenie, a także w kraju i za granicą, dla ich odpowiedniego zabezpieczenia i udostępnienia. I choć, na tle innych, zabytkowych i uznanych obiektów militarnych, helskie schrony i stanowiska artyleryjskie nie wyróżniają się szczególnymi wymiarami (może za wyjątkiem baterii Schleswig-Holstein"), to szczególną ich wartością jest to, że tworzą w całości jednolity obraz, będący efektem realizacji koncepcji militarnego wykorzystania Półwyspu Helskiego do obrony sąsiednich terytoriów i istniejącej tu bazy floty, w różnych okresach historii najnowszej i zgodnie z doktrynami wojennymi różnych państw. Uwzględniając te przesłanki, w roku 1999, dzięki staraniom Fundacji Ochrony Zabytków Militarnych, a szczególnie jej prezesa Jana Tarczyńskiego oraz pomocy red. Bogusława Wołoszańskiego, wpisano wybrane obiekty militarne do rejestru zabytków województwa pomorskiego. W uzasadnieniu tej decyzji napisano, że: na Półwyspie Helskim zostały zlokalizowane unikatowe fortyfikacje obrony wybrzeża, wzniesione zgodnie z obowiązującymi w pierwszej połowie XX wieku doktrynami obronnymi. Obiekty bojowe Rejonu Umocnionego Hel mają niepowtarzalną wartość historyczną, jako jedyne zachowane tego typu z czasu II Rzeczypospolitej. Stanowią unikalny przykład realizacji budownictwa obronnego autorstwa polskich inżynierów wojskowych, sprawdzonego praktycznie podczas obrony Półwyspu Helskiego we wrześniu 1939 roku.

Bateria "Schleswig-Holstein" jest jedyną konstrukcją tak wielkiego kalibru i o tak wielkim zasięgu, powstałą w obrębie Morza Bałtyckiego, charakteryzującą się jednocześnie wysokimi walorami konstrukcyjno-technicznymi, co stawia je w rzędzie unikatowych zabytków światowej sztuki wojskowej.

REGULAMIN NADMORSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO

Park Krajobrazowy jest obszarem objętym ochroną prawną ze względu na wartości przyrodnicze, kulturowe, historyczne.

Konieczność ich zachowania wymaga od osób przebywających na tym terenie przestrzegania obowiązujących tu przepisów. (Rozporządzenie nr 5/94 Wojewody Gdańskiego).

W szczególności na terenie parku i otuliny zakazuje się:

- * niszczenia nor, mrowisk i lęgówisk zwierzęcych, gniazd ptasich oraz wybierania jaj i piskląt,
- * płoszenia, chwytania i zabijania dziko żyjących zwierząt,
- * uszkodzania lub wycinania drzew, krzewów i niszczenia dziko rosnących roślin,
- * biwakowania, parkowania i palenia ognisk poza miejscami wyznaczonymi,
- * zakłócania ciszy,
- * niszczenia rzeźby terenu,
- * ruchu pojazdów mechanicznych po drogach leśnych,
- * wypalania roślinności,
- * zaśmiecania terenu oraz zanieczyszczania wód i gleby,
- * chodzenia po zboczach klifowych i wydmach.



Gmina Hel zajmuje powierzchnię 2.127 ha 2.089,7 ha, tj. 98,24% powierzchni należy do Skarbu Państwa, a tylko 37,30 ha tj. 1,76% zajmuje miasto.

Hel zamieszkuje 4.629 osób, w tym: 2.327 kobiet i 2.302 mężczyzn.

Długość gminy od Juraty do początku cypla wynosi ok. 10 km a największa szerokość ok. 2 km.

Najwyższe wzniesienie (wydma) ma wys. 23 m.

Najwyższy punkt (latarnia morska) - 41,5 m.

Najstarszy obiekt (kościół poewangelicki - siedziba Muzeum Rybołówstwa) - pierwsze wzmianki z 1417 r.

